

SIERPIEŃ '96

NUMER 8/96

ISSN 1233-734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

EXTASY

Cena 4,50 zł
45 000 zł

**POWIAZANIA
RODZINNE**

na układy
nie ma
rady!

PARYSKIE SEKRETY

pierwsze wtajemniczenie...

TIFFANY



**SWOJSKIE
KLIMATY**

prawdziwych
przyjaciół
poznaje
się w... łóżku!

**DAR NATURY:
LEŚNI KOCHANKOWIE**

**KTO MIECZEM
WOJUJE TEN
OD MIECZA GINIE!**

karząca ręka sprawiedliwości

U W A G A ! U W A G A !

**NINIEJSZYM INFORMUJEMY, ŻE NASTAŁ DŁUGO OCZEKIWANY
CZAS PROMOCJI KOSZULEK EXTASY!**



**DO ODWAŻNYCH ŚWIAT
NALEŻY!**

Koszulka EXTASY dla preferujących
nieskrępowany seks!

**1
KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME**

OSTRZEŻENIE: Redakcja
EXTASY nie ponosi
odpowiedzialności za
nieuniknione zwiększenie Twojej
atrakcyjności!!!!

KOSZULKA FIRMOWA EXTASY!
Dla śmiałych i nieśmiałych, dla
każdego... i tylko dla Ciebie!

**2
biała + logo EXTASY**

**3
czarna + logo EXTASY**

**NAJBEZPIECZNIEJSZA
KOSZULKA NA ŚWIECIE!**
Zakładając ją informujesz, że:
- z Tobą jest zawsze
bezpiecznie
- wiesz, co do czego służy
- gwarantujesz odlotowe
przeżycie!

**4
el Condon Pasa**



**EXTASY
BAWI, UCZY
I UBIERA!**

Cena jednej koszulki wynosi 14,6 pln
(146 000 zł)
+ (około) 4,0 pln - (40 000 zł) - porto, czyli
koszt przesyłki.

Ale...
...jeżeli zamówisz trzy koszulki na raz
(obojętnie jakie), cena jednej spada do
13,4 pln - (134 000 zł), czyli łącznie za trzy
koszulki zapłacisz 40,2 pln (420 000 zł) +
4,0 pln (40 000 zł) - porto, czyli koszt
przesyłki.

Rozmiary do wyboru (dotyczy wszystkich
typów koszulek): M, L, XL.

JAK ZAMAWIAĆ KOSZULKI?!

Można to zrobić na trzy sposoby:
I. robisz ksero kuponu zamieszczonego
na str.11, wypełniasz go i wysyłasz na
podany adres

II. wycinasz kupon, wypełniasz go i
wysyłasz na podany adres

III. składasz odręczne zamówienie na
zwykłej kartce papieru, zaznaczasz
rodzaj, ilość, rozmiar oraz imię, nazwisko,
adres, miejscowość, kod pocztowy, woj. i
następnie własnoręcznie się podpisujesz,
na przykład: „Zamawiam koszulki: jedną
nr.(1), rozmiar: L; dwie nr.(3), rozmiar: M i
XL“. Igor Sparowski,
ul. EXTASY 1; Warszawa 00 - 950, woj.
stoleczne, odręczny podpis.

Wypełniony kupon lub odręczne
zamówienie przyslij na adres :

KOSZULKI EXTASY

JUPI

P.O. BOX nr 5

00 - 967 Warszawa 86

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego
zamówienia, otrzymasz właściwą
przesyłkę.

KUPON STR. 11

SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Witamy Was w sierpniowym wydaniu EXTASY i zapraszamy do wspólnej zabawy. Zdajemy sobie sprawę, że panujące upały w połączeniu z brakiem nawet najmniejszego podmuchu wiatru, nie mówiąc już o górach obowiązków na każdym kroku czyhających na nas, nie skłaniają do zbyt dużej euforii. Krótko mówiąc, nie jest to dla nas najlepszy moment, czujemy się dziwnie ospali, lekko odrętwieni, czujemy się tak, jakbyśmy funkcjonowali w stanie półdrzemki, półsnu.

Może niektórzy (niektóre?!), ci nieprzychylnie nam nastawieni, pomyślą sobie, że nie jesteśmy w najlepszej formie, że nie jesteśmy w stanie sprostać zbyt dużemu wysiłkowi fizycznemu i z satysfakcją zacierają w ukryciu ręce?!

Nawet jeżeli mają trochę racji, to mylą się całkowicie zawsze wtedy, gdy w grę zaczyna wchodzić seks, czyli sztuka życia, która jest dla nas największą radością i rozkoszą!

Nawet największe i najcięższe klody rzucane pod nogi nie przeszkadzają nam być zawsze gotowymi i pełnymi energii do tej najprzyjemniejszej gry pod słońcem...

Teraz, kiedy jesteśmy już spokojni o Waszą kondycję i pełni optymizmu, zachęcamy Was do sierpniowej przygody z EXTASY, przygody, która niech pozostawi w waszej pamięci tylko jak najlepsze wspomnienia.

Na zakończenie chcielibyśmy zaapelować do wszystkich naszych Czytelników: pamiętajcie o chwilach relaksu i ekstazy w swoim życiu; nie zapominajcie dbać o swoje przyjemności, do których - mamy nadzieję - zechcecie zaliczyć sierpniowy numer EXTASY.

Pozdrawiam

w imieniu całej Redakcji EXTASY

Redaktor Naczelny

Igor Sparowski

Nasz adres:

SATURN PUBLISHING
EXTASY

skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartalu (trzy miesiące), cena wynosi 13,5 zł., czyli 3 x 4,5.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe "RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkających w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych "RUCH", wpłaty należy wnieść na konto "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 -16551 lub w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 -14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicą jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicą od osób zamieszkających w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - - - - -
do 20.08. - na IV kwartał - - - - -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkających za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym. Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620 - 10 - 38, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

PRAKTYCZNE PORADY ODSŁONA DRUGA : GDZIE (TO ROBIMY)?

W poprzedniej odsłonie zajmowaliśmy się tym, jak to można robić. Dzisiaj powiemy o tym, gdzie (czyli w jakich miejscach i w jakich sytuacjach możemy uprawiać miłość). Jak sami zobaczycie, ludzie uprawiają miłość w różnych miejscach, nawet w takich, o których nie śniło się filozofom.

POWIĄZANIA RODZINNE na układy nie ma rady!

Ostatnie, przedmaturalne wakacje wspominam z łezką wzruszenia. Spędziłem je u swojej "ciotki", w cudzysłowie, dlatego że w rzeczywistości była bliską znajomą rodziny, która swego czasu poświęcała mi dużo uwagi. Jadąc do niej, do odległego miasteczka na południu kraju, nigdy bym nie przypuszczał, że spotka mnie najcudowniejsza przygoda mojego dotychczasowego życia. Ale nie ubiegajmy faktów...

PARYSKIE SEKRETY pierwsze wtajemniczenie...

Wychowałam się w purytańskiej rodzinie. Matka od wczesnych lat młodości wpajała mi surowe zasady moralne i obyczajowe, a ja pochłaniałam je w zawrotnym tempie, myśląc, że to co mówi, to jedyna prawda. Wyrosłam na dziewczynę z żelaznymi zasadami, która stroni od alkoholu, chłopców, w ogóle rozrywek. Nawet tych najbardziej niewinnych. I tak zapewne minęłaby moja młodość, ale nastąpił punkt zwrotny...

KTO MIECZEM WOJUJE TEN OD MIECZA GINIE

karząca ręka sprawiedliwości!

Monika była łaską - jak to mówią - nieziemską. Wspaniałe, długie blond włosy, wystrzałowa figura: obfite piersi, dupka jedna, nogi zgrabne. Cud natury po prostu! Problem był jeden, zasadniczy. Monika nie dała się nikomu poderwać. A przynajmniej nie wiedzieliśmy o nikim, kto by kiedykolwiek był z nią w łóżku, albo nawet pod łóżkiem. Przygotowałem chytry plan...

SWOJSKIE KLIMATY prawdziwych przyjaciół poznaje się w... łóżku

Co może zrobić kobieta, która ma ochotę, a nie ma faceta obok siebie (w moim przypadku w grę wchodził faciecik, bo układ jeden na jeden dawno przestał mnie interesować), a poza tym jest tak leniwa, że nie chce się jej polować na nową zdobycz? Jest na pewno jedno wyjście z tej sytuacji. Odnowić stare kontakty.


EXTASY □ Miesięcznik polski □ Nr indeksu 330310 □ Redaktor naczelny: Igor Sparowski □ Wydawca: Saturn Publishing LTD. □ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn □ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 □ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: PK 62 Praha □ Druk: Svoboda, a.s. Praha Republika Czeska □ Copyright: PK 62 □ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców □ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. □ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów □ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń □

SPIS TRESCI





A N K A
ZNAJĘ POTRZEBY MĘŻCZYZN

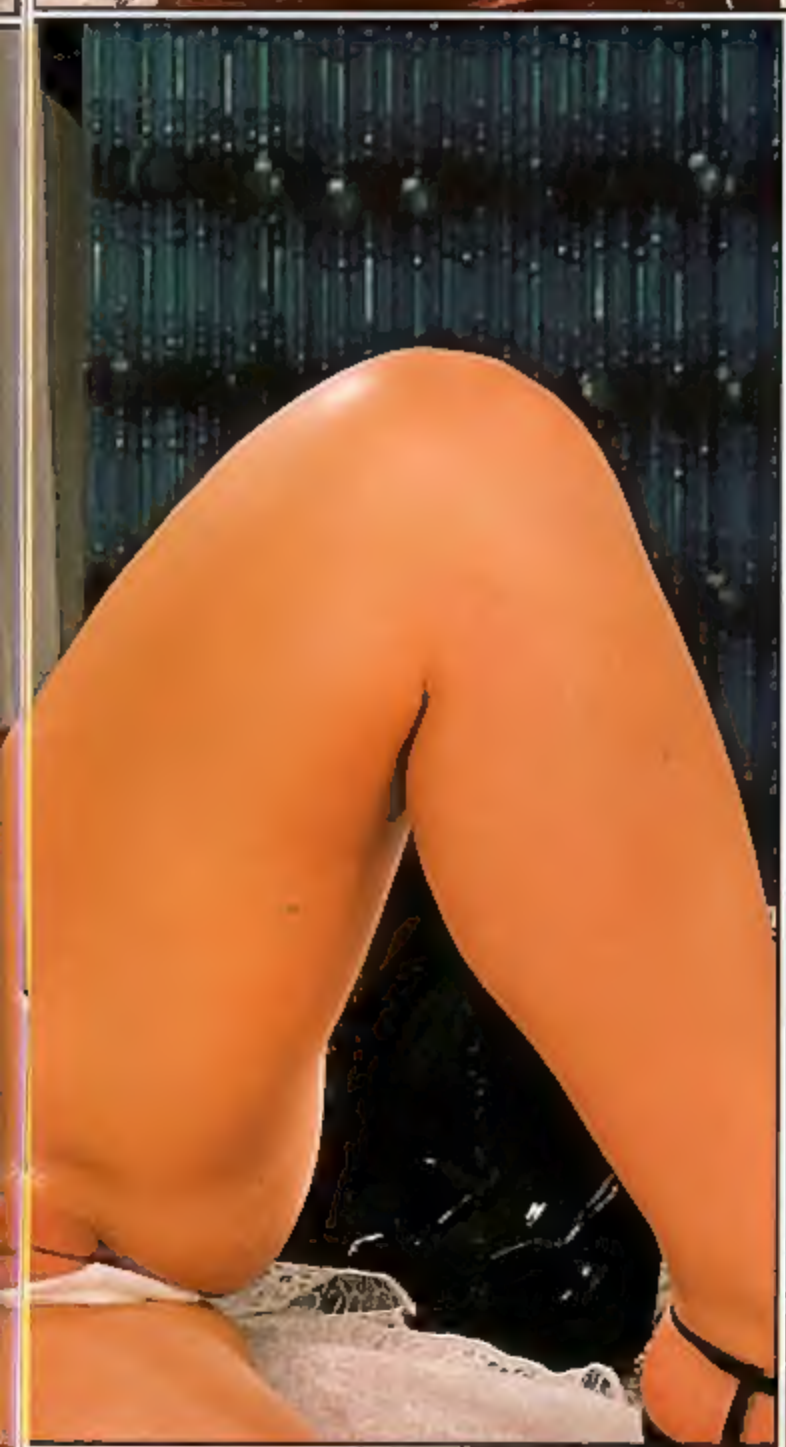


Anka niedawno skończyła studia i wyszła za
mąż. Okres studiów wspomina jako
niezwykłą przygodę erotyczną. Nauczyła się
bowiem prawdziwej miłości i poznała
szczegółowo potrzeby mężczyzn, których
miała pod dostatkiem mieszkając
w akademiku. Ze względu na swoje ciało
i buzię nie narzekała na brak facetów
chętnych i gotowych do eksperymentowania
w dziedzinie seksu. Wręcz przeciwnie,
czasami musiała ich odganiać od siebie, tak
była zmęczona uprawianiem miłości.

A N K A



Ale wystarczyło kilka spokojnych dni, a jej żądza rozpalala ją od nowa i popychala w ramiona mężczyzn. Tyle lat praktyki pozbawily Anke jakichkolwiek hamulców w seksie, uczynily z niej mistrzynię w zaspokajaniu męskich potrzeb. Ta dziewczyna uwielbia brać do buzi, a wszystkie jej dziurki są gotowe, by przyjąć męczyznę (nawet ta najbardziej zakazana). Poza tym jest bardzo rozczarowana swoim mężem i jest gotowa dać wszystko, żeby jej nowy kochanek był zadowolony i zaspokojony. Właśnie go szuka.



ZNAM POTRZEBY MĘŻCZYZN



DUŻE JEST PIĘKNE!

MAŁGORZATA

OPĘTANA
SEKSEM

Witam was drodzy czytelnicy EXTASY. Mam na imię Małgorzata i... jestem opętana seksem. Każda chwila to dla mnie nowe przeżycie erotyczne. Oczywiście nie zawsze realizują się one na jawie, czasem istnieją tylko w mojej głowie. Właśnie tak dzieje się teraz. Sesja zdjęciowa, fotograf coś do mnie mówi, daje niezliczoną ilość wskazówek, a ja... nie słyszę nic. Jestem w innym świecie. Mogę skupić się tylko na jego spodniach, a raczej na tym, co w nich chowa. Na pewno TO nieźle się prezentuje. Moje duże piersi ciętnie wymasowałyby, mu tę jego męskosc.

EXTASY
GIGANT
PRZEDSTAWIA

A potem, kiedy byłby już gotowy... Zamykam oczy i... Czuje jak jego nabrzmiaty penis delikatnie rozchyła wargi mojej cipki i nurkuje w niej aż do samego końca. Dłońmi mocno, brutalnie prawie pieści biust. Nie czuję bólu, chociaż on coraz ostrzej poczyną sobie z moim ciałem.



Jeszcze nie wiem, jak to wychodzi
z tego wszystkiego. Wciąż jestem
złoty, a nie spazję. Jeszcze
zrobię ci coś, co ci się nie chce
zrobić. Kiedyś on śnił o ciebie
i nie mógł cię mieć. Oddaje
mi się. Pragnie tylko
jednego orgazmu. Nagle on
wychodzi ze mnie. Jeszcze
parę ruchów zwinna dłoń
i jego sperma oblepia całą
moją skórę.
Hej, co z tobą, spisz? Koniec
zdjęć. Idź się ubrać - słyszysz?
Niespodziewanie mój pieszczotliwy
kochałek burzy rozkosz.

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„miłość nie zna granic - nie spęta jej ani miejsce, ani czas, ani metody działania“

JAK, GDZIE, KIEDY, CZYLI

ODSŁONA DRUGA - GDZIE (TO ROBIMY)?

Bardzo wielu ludziom wydaje się, że jedynym odpowiednim miejscem do tego typu uniesień jest ich własne łóżko (stąd zresztą wzięło się potoczne określenie "pójść z kimś do łóżka"). Oczywiście jak wiadomo, każde łóżko ma swoją własną specyfikę i własny koloryt (może to być ogromne łóżko z baldachimem, albo wąska kuszетка w pociągu, itd. itd.). Mamy jednakże wrażenie, że ograniczanie się tylko do tego jednego miejsca, może zubożyć nasze doznania i przyjemności. Dajmy ponieść się naszej fantazji, jest przecież wiele ciekawych pozycji, które potrzebują zupełnie innej scenarii. Wiadomo, że najczęściej robi się to we własnym domu, tu jest najbezpieczniej i najbardziej intymnie, ale...

zasada pierwsza: jeżeli robimy to w domu, to nie zapominajmy, że są w nim jeszcze inne ciekawe miejsca oprócz małżeńskiej sypialni, np. kuchnia (z szerokim stołem), przedpokój (z twardą podłogą) albo łazienka (z wanną lub prysznicem).



Tak naprawdę można to robić wszędzie, gdzie czujecie się swobodnie (oczywiście pod warunkiem, że się nie zakłóca spokoju innym). Oto list od naszego wiernego czytelnika - Krzyska z suwalskiego:

Droga Redakcjo EXTASY

"Z zapartym tchem czytam Wasz każdy kolejny numer. Tak trzymać moi drodzy. (...) Chciałbym Wam napisać o tym, że choć jestem zdeklarowanym domatorem, uważam, że seks może być fascynujący nie tylko w łóżku. Z moją dziewczyną kochamy się w zasadzie wszędzie, chociaż najczęściej w domu. Tutaj jest najbezpieczniej i dzięki temu, spokojnie możemy realizować nasze najsłynniejsze fantazje. Rzeczywiście, macie rację pisząc, że należy pozbyć się pruderii i fałszywego wstydu (poprzednia edycja PRAKTYCZNYCH PORAD - przyp. red.). Seks bez zahamowań, to jest dopiero to. Oczywiście kochamy się i w łóżku, ale naszym ulubionym miejscem do erotycznych igraszek jest zwykła i banalna z pozoru łazienka. Nasza wspólna kąpiel zamienia się w rozkoszne

W poprzedniej odsłonie zajmowaliśmy się tym, jak to można (a nawet trzeba) robić. Dzisiaj powiemy o tym, gdzie (czyli w jakich miejscach i w jakich sytuacjach możemy uprawiać miłość). Temat z pozoru banalny, bo wiadomo, że zawsze znajdzie się do tego celu mniej lub bardziej odpowiednie miejsce. Niemniej jak sami zobaczycie, ludzie uprawiają miłość w różnych miejscach, nawet w takich, o których nie śniło się filozofom.

Igraszki. Mówię Wam, nie ma nic wspanialszego, niż odważny seks w strugach płynącej wody z prysznicą i pieszczoty połączone z wzajemnym myciem się. Nie wiem, czy wiecie, jaką przyjemność może sprawić kobiecie struga wody z prysznicą, masująca jej najdelikatniejsze i najbardziej podatne na pieszczoty miejsca. (...) Po prostu, seks w domu nie musi sprowadzać się tylko i wyłącznie do oklepanego już nieco łóżka."

Jak nam również wiadomo, są wśród nas i tacy, dla których każde miejsce na kuli ziemskiej jest dobre do tego, by zbliżyć się do siebie i mieć z tego masę przyjemności. Krystyna z Torunia tak nam o tym pisze:

Kochana REDAKCJO

"Cieszę się, że na łamach Waszego pisma mogę wraz z moim mężem śledzić różne ciekawe i ekskluzyjne serie i opowiadania erotyczne. Dzięki Wam przekonaliśmy się, że nie jesteśmy jedynymi, którzy uprawiają miłość w różnych, często egzotycznych miejscach i w różnej scenarii. Małżeństwo wcale nie musi być grobem dla wzajemnej fascynacji seksem. Jesteśmy cztery lata po ślubie, ale nasze zbliżenia nie sprowadzają się tylko do tzw. powinności małżeńskiej i wspólnego małżeńskiego łoża. Zdarza nam się, że zaczynamy pieścić się, siedząc za stołem w restauracji (pod warunkiem, że jest dosyć długi obrus oczywiście). Andrzej delikatnie pieści moje nogi i wolno, przeciągle masuje mnie dłonią między nogami. W szczytowym momencie wkłada mi palec w wilgotną szparkę i jestem wtedy tak podniecona, że nie mogę już myśleć o niczym innym, jak to, żeby znaleźć się w jakimś bardziej ustronnym miejscu. Najczęściej kończymy to w kawiarnianej lub restauracyjnej toalecie. Zdarzają nam się również podobne sytuacje na przyjęciach u znajomych, ale tam jest łatwiej znaleźć jakieś intymne miejsce. Ostatnio, na wspomnienie tej sytuacji nadal rumienię się ze wstydu (ale i z ekscytacji), nie mogliśmy powstrzymać się jadąc taksówką. Ale w porę się zatrzymaliśmy, kierowca tak się zapatrzył, że mogliśmy mieć wypadek. Może jesteśmy nieco zwirowani, ale na pewno nie jest nam ze sobą nudno. Pozdrawiam Was (do moich życzeń dołącza się również Andrzej)."

Jak sami widzicie, są takie sytuacje, w których trudno jest być całkowicie przyzwoitym. Nasz redakcyjny kolega uwiłbia na przykład szybki i mocny seks jadąc samochodem, choć parę razy mogło się to dla niego źle skończyć - zszokował w każdym bądź razie już nie jednego policjanta.

Każdy z nas jest w gruncie rzeczy tytanem seksu, tylko musi nadarzyć się sprzyjająca okazja, aby mógł się o tym przekonać.

Doświadczył tego na własnej skórze Sławek z Warszawy, który do pewnego momentu był zaprzysięgłym tradycjonalistą, ale pewna sytuacja dała mu wiele do myślenia.

Droga Redakcjo EXTASY

"Miałem pewne wątpliwości przeglądając Wasze pismo. Wiele sytuacji w prezentowanych przez Was opowiadaniach wydawało mi się nierealnych i nie mających nic wspólnego z życiem. Dzisiaj wiem, że życie ciągle płata nam różnego rodzaju figle i serwuje



zaskakujące sytuacje i przygody. Rzecz, o której chciałbym napisać, miała miejsce w moim bloku, a dokładnie mówiąc w windzie. Zdarzyło się to niedawno, wracałem właśnie do domu i jak zwykle jechałem na siódme piętro, na którym mieszkam. Wraz ze mną wsiadła do niej Kasia - sąsiadka z dziewiątego piętra - śliczna dwudziestoletnia dziewczyna - zresztą obiekt moich tęsknych spojrzeń od kilku ładnych już miesięcy. Trafił chłap, że pomiędzy czwartym, a piątym piętrem nasza stara wysłużona winda odmówiła posłuszeństwa i utkneliśmy w niej na ładne parę godzin. Pech sprawił, że nie działał dzwonek alarmowy i nie mogliśmy nikogo o tym zawiadomić. Chcąc niechcąc zatopiliśmy się w milej rozmowie, która przybrała w pewnym momencie zaskakujący obrót. Okazało się, że ja również nie byłem jej obojętny. Było niesamowicie, nigdy nie miałem tak wspaniałej partnerki, a niecodzienna sceneria dodawała naszemu zbliżeniu dodatkowej pikanterii. (...) Obecnie jesteśmy ze sobą i robimy to w różnych (jak kiedyś mi się wydawało) dziwnych i nawet niestosownych miejscach. Pozdrawiam was - Sławek."

Wielu z nas ma swoje ulubione miejsca i sposoby na osiąganie satysfakcji. Jolanta z Łodzi pisze:

"Od kilkunastu lat jestem mężatką i mam dwoje dzieci. Nasze życie z mężem układa się bardzo dobrze, choć, co oczywiste, zdarzają się między nami małe kłótnie i nieporozumienia. Na płaszczyźnie seksu, mimo dosyć długiego stażu, również się nie nudzimy, a w sytuacjach kryzysowych mamy swój prywatny sposób na podtrzymanie i rozbudzenie wzajemnej ekscytacji erotycznej. Po prostu, kiedy jesteśmy już nieco znudzeni powinnościami małżeńskimi, fundujemy sobie sympatyczną przygodę jak za czasów przedmałżeńskich. Kładziemy dzieci spać i wymykamy się nocą z domu. Wynajmujemy pokój w hotelu na długą i ekscytującą noc. Czujemy się wtedy jak para nienasyconych kochanków, która musi ukrywać się przed światem, żeby zaspokoić pożądanie. Dzięki temu czujemy się ciągle młodzi, jakbyśmy znali się dopiero parę dni. Z całym przekonaniem polecam tę metodę wszystkim sfrustrowanym i znudzonym parom."

Są również niestety tacy, którzy, trochę z konieczności, muszą szukać nieszablonowych i niezwykłych miejsc. Powodem są mało prozaiczne, ale niestety częste w naszym kraju kłopoty (braki) lokalowe.

Tacy nieszczęśliwcy z powodów oczywistych są skazani na improwizację, która jednak bardzo często przynosi im wiele zadowolenia. Miłość na parkowej ławce, w zaroślach, w samochodzie dla nich męcząca i krepująca, dla wielu ustabilizowanych małżeństw jest czymś nieosiągalnym, choć często upragnionym. Osobom o wieloletnim stażu małżeńskim, znudzonym codzienną rutyną, sytuacje takie kojarzą się z nieskrępowaną miłością, z młodzieńczym zaangażowaniem i z autentycznym pożądaniem.

"Bezdomni", spróbujcie spojrzeć na swoją sytuację z innej perspektywy, ma ona również jakieś dobre strony. Marcin, student z Wrocławia napisał:

"Wraz ze swoją dziewczyną mieszkamy w akademiku. Jak sami rozumiecie sytuacja taka jest dosyć krepująca. Kiedy ma się na głowie dodatkowych dwóch lokatorów, człowiekowi odchodzi w ogóle chęć na jakikolwiek seks. Na szczęście nie dajemy się zwirować lokalową paranoją i wbrew pozorom kochamy się często i regularnie. Od



czego jest ludzka pomysłowość? Po pierwsze, od czasu do czasu udaje mi się wygonić sąsiadów z pokoju, ale i tak mamy jeszcze bardziej atrakcyjne miejsca. Chodzimy na długie, napięte spacerki, a w deszczowe i zimne dni wynajmujemy na godzinę seks - kabinę. I naprawdę nie marnujemy w niej ani chwili. Mimo braku lokalu seks może być kolorowy i fascynujący. Głowy do góry, trzeba tylko trochę ruszyć głową. Trzymajcie się. Hej! Marcin"

Jak sami widzicie, Wasze szczęście zależy od Waszej pomysłowości. Więcej odwagi, przecież Wasze możliwości są nieograniczone. W drodze do satysfakcji być może pomogą Wam nasze rady:

Nie zakopujcie się we własnym łóżku, szukajcie dalej - być może podłoga jest równie przyjemna jak miękkie (ale przechodzone) łóżko.

Starajcie się w swoich działaniach nie ograniczać tylko do własnego domu - ciekawych i odpowiednich miejsc jest naprawdę bez liku.

Nie ma się czego bać - nie bójcie się cudzych spojrzeń, oni wam wyłącznie zazdroszczą. Uprawiajcie miłość, kiedy Wam przyjdzie na to ochota i w każdym nadarzającym się miejscu. (Pamiętajcie jednak, że najważniejsze jest samopoczucie drugiej strony, ona również musi mieć ochotę, w ten sposób i w tym właśnie miejscu).

C.Z.

WYBIERZ 1 z... 5! I WYGRAJ MILION!

REGULAMIN KONKURSU ZE STR.12:

Wybierz jedno z pięciu publikowanych w konkursie zdjęć i wyślij swoją propozycję na adres redakcji. Kupony zgłoszeniowe przyjmujemy tylko na kartkach pocztowych. Oprócz imienia i numeru zdjęcia wybranej modelki niezbędne jest podanie miesiąca, w którym zostało ono opublikowane. Wysyłając swoją kartkę z propozycją nie zapomnij napisać swoich dokładnych danych personalnych i dodać, czy zgadzasz się - w razie wygranej - na opublikowanie twoich danych na łamach EXTASY.

DO WYGRANIA JEST PIĘĆ NAGRÓD PO 100 PLN (1 000 000 ZŁ) KAŻDA.

Udział w losowaniu nagród wezmą tylko te kartki, które będą zawierały propozycję, która otrzyma największą ilość głosów. W konkursie będą liczyły się tylko prawidłowo (zgodnie z regulaminem) oddane głosy. Termin nadsyłania kartek upływa 25 każdego miesiąca, np. w miesiącu sierpniu termin upływa 25 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego).
**ŻYCZYMY DOBREJ ZABAWY I SZCZĘŚCIA
W LOSOWANIU NAGRÓD!**

KTO PYTA NIE BŁĄDZI!

JAK DŁUGO WAŻNE SĄ OFERTY W SUPER SEX-KONTAKCIE?

-oferty są ważne tak długo, jak długo życzą sobie tego ogłaszający się; w przypadku, kiedy otrzymujemy informację, że dana osoba nie jest już zainteresowana w otrzymywaniu dalszej korespondencji, wtedy odsyłamy listy do adresatów.

CZY JEST MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA NUMERÓW ARCHIWALNYCH?

-jak każda licząca się redakcja, posiadamy tzw. pakiet redakcyjny, który jest od początku istnienia EXTASY do Waszej dyspozycji (na bieżąco informujemy Was, o fakcie wyczerpania się któregoś z numerów), zamówione archiwalne numery wysyłamy pocztą, opłata następuje przy odbiorze; do ceny jednostkowej każdego egzemplarza doliczana jest opłata pocztowa.

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY! NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przysła poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody! Przesyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybieracie tym samym MISS MIESIĄCA.

Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.

Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wystanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.
Wybieracie MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (na większą liczbę głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU CINQUENTO ALBO POŁONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I VICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKE!!! (okres zimowo-wiosenny)

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II VICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenia z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWIĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM ZABAWĘ KTÓRĄ NAZWAŁYŚMY SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY

W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIECIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE TYCH KUPONÓW - WSZYSTKICH RAZEM - NA ADRES REDAKCJI, NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU.

ŻEBY DAĆ SZANSĘ RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOS POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY

WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYSŁĄ TRZY SZCZĘŚLIWE TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU TRZECIEJ NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYSŁĄ SZEŚĆ SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU DRUGIEJ SUPER NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYSŁĄ WSZYSTKIE TZN. DWANAŚCIE SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU SUPER ATRAKCYJNEJ NAGRODY GŁÓWNEJ

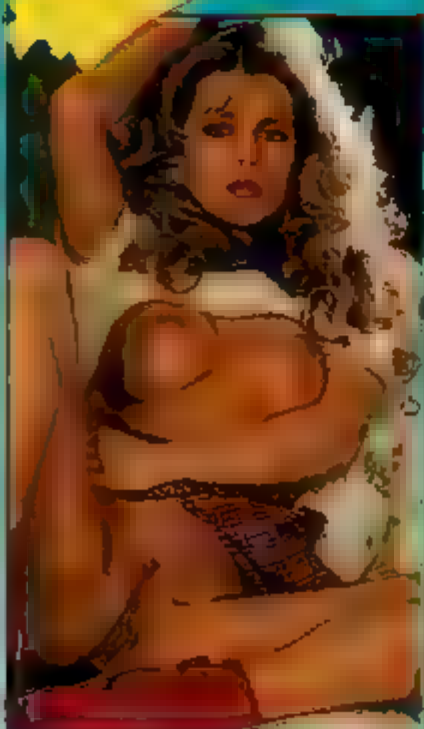
LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997. ZWYCIĘZCY SAMI DECYDUJĄ O EWENTUALNEJ PUBLIKACJI ZDJĘĆ I DANYCH PERSONALNYCH NA ŁAMACH EXTASY

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA ATRAKCYJNOŚCI NAGRODY!

MISS EXTASY MIESIĄCA!

W CZERWCU LOSOWANIE WYGRANAŁA SĘ DO NASTĘPUJĄCYCH OSÓB
PANA JANA N. Z WOJ. PŁOCKIEGO - I NAGRODA GRATULACJE!
PANA M. S. Z WOJ. KRAKÓWSKIEGO - II NAGRODA - GRATULACJE!
PANA ARTURA K. Z WOJ. OLSZTYŃSKIEGO - II NAGRODA - GRATULACJE!
Przypominamy że udział w losowaniu biorą wszystkie kupony właściwie wypełnione (patrz regulamin) bez względu na wybraną przez wysyłającego modelkę. Pomimo że głosujesz na nią, możesz wygrać! Takie rozwiązanie daje równe szanse wszystkim. Losowanie nagród będzie się odbywało raz w miesiącu. Nagrody wysyłane są pocztą. Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji danych personalnych na łamach EXTASY

CZERWIEC



**MISS ANETA
UZYSKAŁA
10,5 TYSIĄC
GŁOSÓW!!!**

KOSZULKI EXTASY

ZAMAWIAM TYP KOSZULKI:

nr (1) - KISS ME

TOUCH ME

FUCK ME

- szt., rozmiar

nr (2) - biała + logo EXTASY

- szt., rozmiar

nr (3) - czarna + logo EXTASY

- szt., rozmiar

nr (4) - 'el Condon Passa

- szt., rozmiar

rozmiary: M, X, XL

Imię:

Nazwisko:

Ulica:

Miejscowość:

Kod pocztowy:

Województwo:

Podpis odręczny:

Wypełniony kupon wyślij na adres:

**KOSZULKI EXTASY
JUPI**

P.O. BOX nr 5

00 - 967 Warszawa 86

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

SIERPIEŃ

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 8 JEST KOBIETA O IMIENIU:

IMIE I NAZWISKO

DOKŁADNY ADRES

LOSOWANIE NAGRÓD WE WRZEŚNIU 1996!

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRÓDY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐
NIE ☐



MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

8

SIERPIEŃ

IMIE I NAZWISKO

ADRES

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU, DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

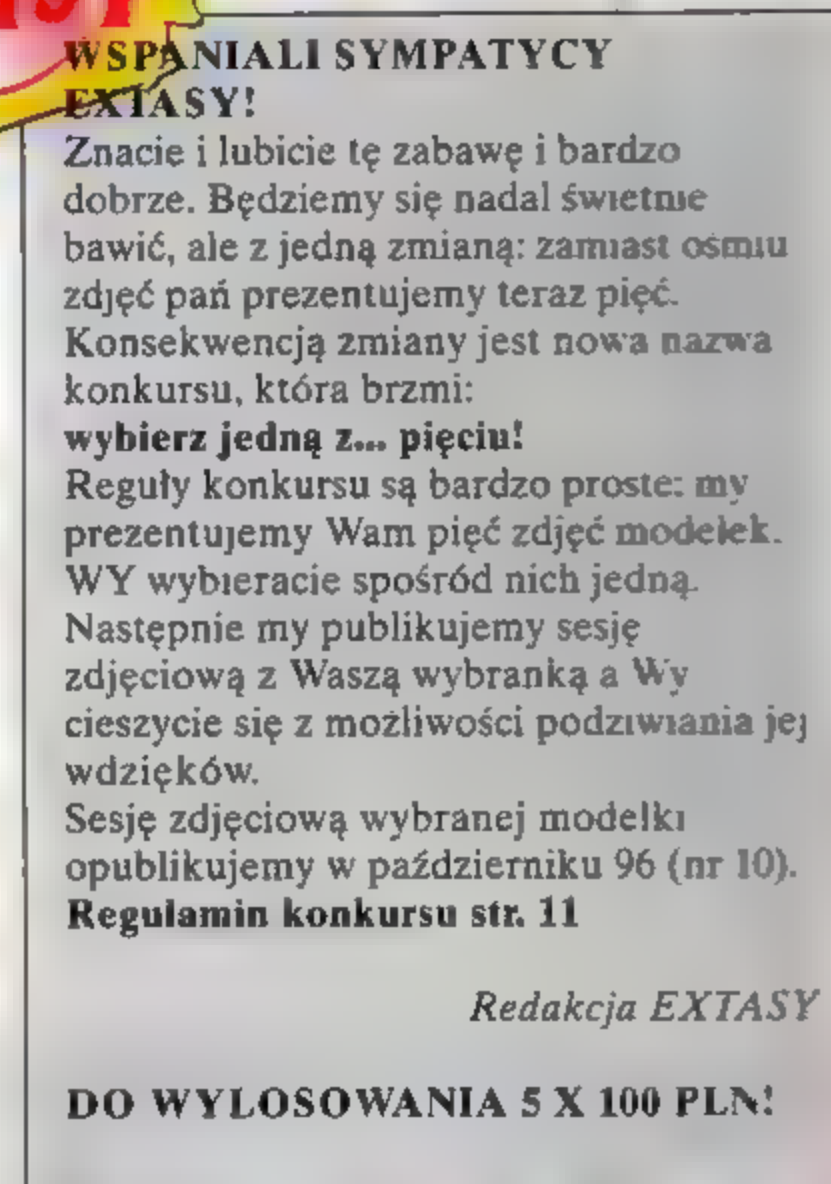
TAK ☐
NIE ☐

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



WYBIERZ 1 z...5! I WYGRAJ MILION zł!




EXTASY

WSPANIALI SYMPATYCY EXTASY!

Znacie i lubicie tę zabawę i bardzo dobrze. Będziemy się nadal świetnie bawić, ale z jedną zmianą: zamiast osmiu zdjęć pań prezentujemy teraz pięć. Konsekwencją zmiany jest nowa nazwa konkursu, która brzmi: **wyberz jedną z... pięciu!** Reguły konkursu są bardzo proste: my prezentujemy Wam pięć zdjęć modelek. Wy wybieracie spośród nich jedną. Następnie my publikujemy sesję zdjęciową z Waszą wybranką a Wy cieszyć się z możliwości podziwiania jej wdzięków. Sesję zdjęciową wybranej modelki opublikujemy w październiku 96 (nr 10). Regulamin konkursu str. 11


Redakcja EXTASY

DO WYLOSOWANIA 5 X 100 PLN!




Ostatnie wakacje miały upłynąć pod znakiem wytężonej pracy. Firma, w której pracuję wchodziła dopiero w fazę rozkwitu i z letniego urlopu musiałem niestety zrezygnować. Wszyscy znajomi poróżdzali się na egzotyczne plaże, a ja musiałem siedzieć w gorącym i nudnym mieście. Na szczęście nie upadłem na duchu, tylko po prostu poszedłem po rozum do głowy i wziąłem telefon do ręki... Goście prezentowali się (a raczej prezentowały się) nader obiecująco.

KRAJOWE PRZYJEMNOŚCI




Moje panie znaly się na rzeczy, więc od razu przystąpiły do sedna sprawy. Wiedziałem, że dokonałem trafnego wyboru, a jeszcze lepiej wiedział to mój wyprężony z podniecenia kutas. Panie z werwą wysuplały go z rozporka i ze znanstwem smakowały jego zachęcającą powierzchnię.




W chwilę później, już w strojach adamowych, przystąpiliśmy do bliższego zapoznania. Ciemnowłosa Justyna usiadła na mnie okrakiem i korzystając z pomocy koleżanki, umieściła sobie moją męskość w odmetach porośniętego krocza. Kasia pobudzała ją do działania, delikatnie lizząc jej małe, ciemne

WIKI



Jeszcze sekunda i powoli, centymetr po centymetrze wchodziłem już w inne rozwarłe krocze, tym razem Katarzyny. Pomagała mi w tym z właściwym sobie profesjonalizmem Justyna, jednocześnie ruchliwym języczkiem masując moje napężniałe kulki.



Następny etap to znowu cipka Justyny. Weszła na mnie gwałtownie, podnosząc się i opadając niespodziewanie niczym jastrzęb. W tym czasie Kasia delikatnie pomagała nam w tej fascynującej grze.

**KRAJOWE
PRZYJĘMNOŚCI**

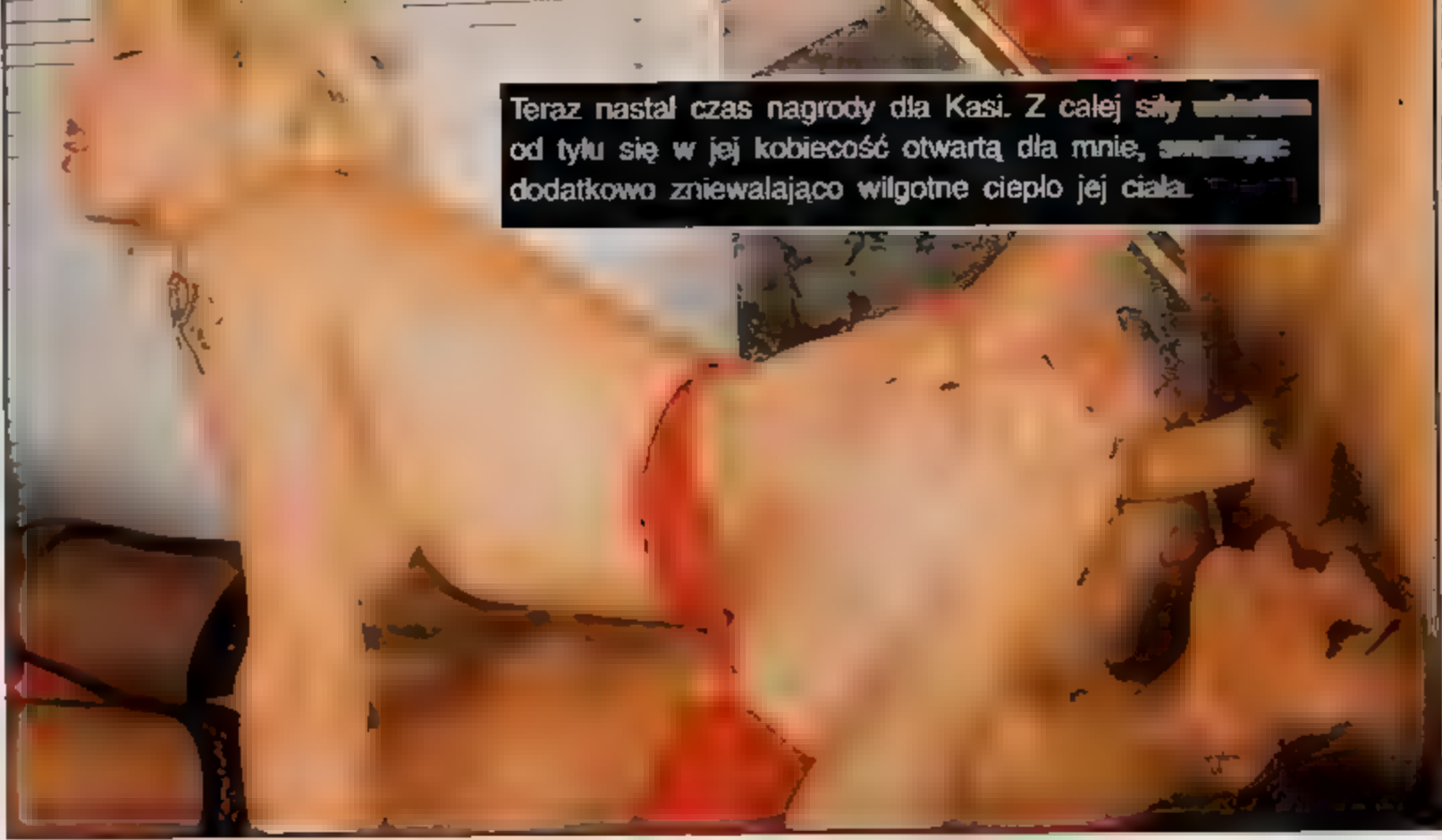


Znów nastąpiła nieoczekiwana zmiana miejsc. Teraz z pasją ujeżdżałem cipkę Katarzyny i słuchałem jej podniecających jęków.

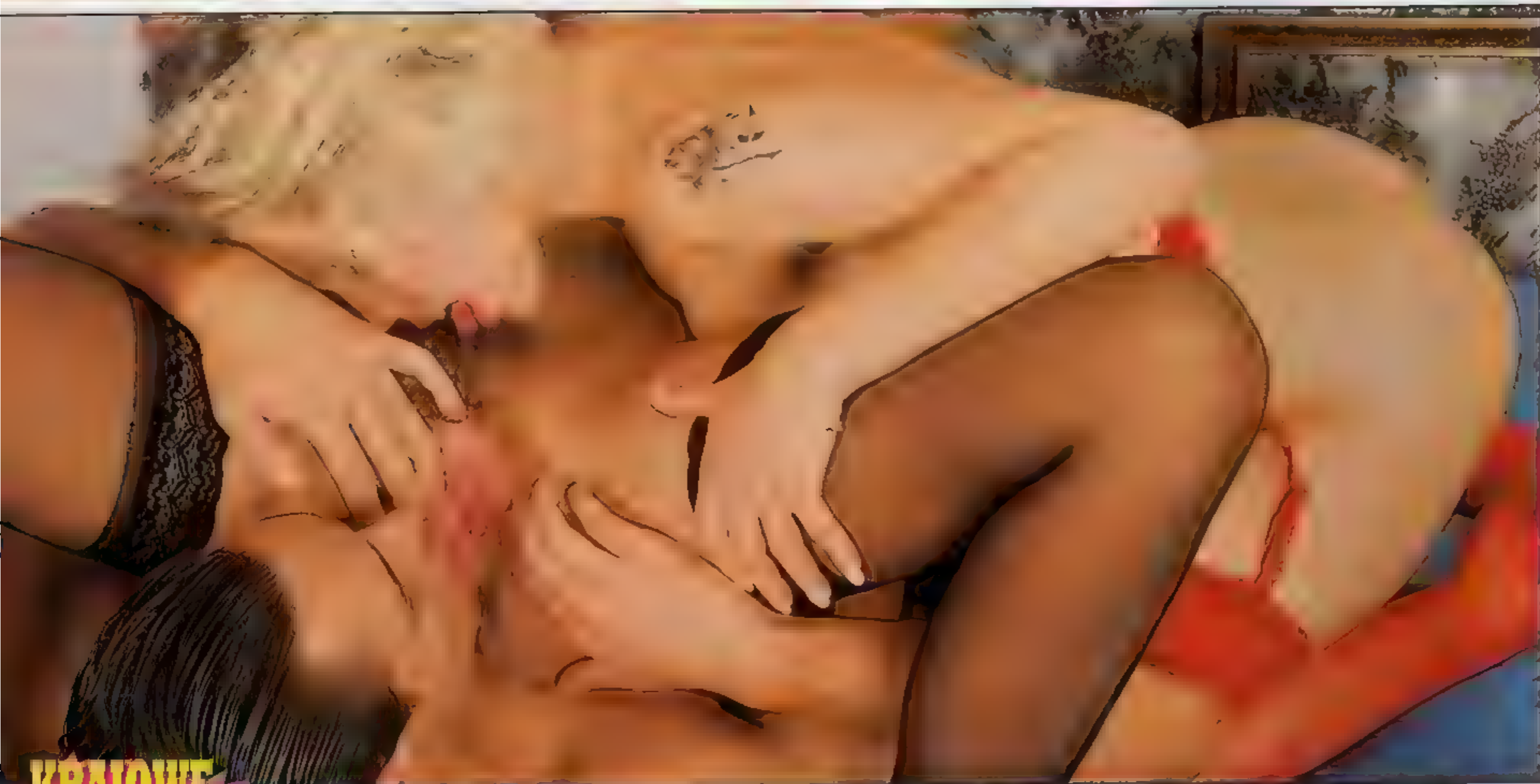


Byłem absolutnie zachwycony, gdy mój kutas zetknął się ponownie z delikatnymi ustami Katarzyny. Wprawa z jaką wzmagała moje pożądanie, czule liżąc i ssąc sterczący korzeń, zasługiwała na wielką nagrodę. Podniecony tym na maxa wbilem się z furją w wypiętą pupę Justyny, zmuszając ją do nieartykułowanych jęków i krzyków miłości.





Teraz nastał czas nagrody dla Kasi. Z całej siły wbiłam
od tyłu się w jej kobiecość otwartą dla mnie, smagając
dodatkowo zniewalająco wilgotne ciepło jej ciała.



**KRAJOWE
PRZYJEMNOŚCI**



Ostatni raz wbiłem się w gorącą szparę Justyny,
która całym ciężarem swojego zgrabnego ciała wyla
się na moim koku.

DEMOKRACJA EXTASY

**NIE MA DLA NAS LISTÓW
MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!
NIE MA DLA NAS TEMATÓW
MNIEJ I BARDZIEJ
WAŻNYCH!!
DLACZEGO??? - BO TO JEST
WŁAŚNIE DEMOKRACJA
EXTASY!!!**



WSPANIALI DEMOKRACI EXTASY!

Pozdrawiamy Was serdecznie i dziękujemy za wszystkie życzenia i uwagi zawarte w listach do redakcji. Szczególnie ucieszyła nas tak duża liczba kartek z pozdrowieniami wakacyjnymi. Świadczy to o tym, że wielu z Was miało to szczęście i mogło wyjechać, odpocząć i oderwać się od monotoni codziennego dnia i związanych z tym obowiązków. Tym, którym z różnych względów nie udało się wyjechać, radzimy się nie przejmować, bo wszystko może się jeszcze zdarzyć!

W dzisiejszej DEMOKRACJI EXTASY tematem wiodącym są opinie naszych "najstarszych" i najwierniejszych Czytelników. Tych, którzy towarzyszą nam od samego początku i dlatego też najwięcej widzieli (siedzieli). Dzięki korespondencji od naszych najwierniejszych Czytelników już od samego początku mogliśmy uniknąć wielu błędów i prezentować materiały, które w największym stopniu akceptowaliście. W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim Czytelnikom EXTASY, i tym najstarszym, i tym najmłodszym, licząc na to, że nasze współpraca będzie stale się rozwijać dla naszego wspólnego celu jakim jest EXTASY.



NIESTETY (III) EXTASY JEST NAJLEPSZY

SZANOWNI PAŃSTWO!

Śledzę Was od początku, tj. od pierwszego numeru, który ukazał się na naszym rynku. Przeglądałem różne wydawnictwa o tej tematyce i muszę nieestety (III - red.) przyznać, że EXTASY jest najlepsze. Przede wszystkim perfekcyjny druk, który pozwala podziwiać wszystkie walory eksponowanych modelek. Mogłbym wychwalać każdą pozycję pisma, ale zrobili to już inni czytelnicy, a ja tylko przyłączę się do nich. Ale żebyście nie czuli się zbyt pewnie, to muszę przyznać się, że "TEN PIERWSZY RAZ..." (zapewne dobry pomysł) mogłoby szukać ładniejszych dziewczyn, gdyż poza ładnymi i świeżymi atrybutami kobiecości uważam, że ładna buzia jest ukoronowaniem dzieła natury. Ale generalnie SUPER, SUPER....

Trzymajcie dalej taki poziom i nie ulegnijcie "polskiemu syndromowi" - jak dobrze idzie to można odpuścić. Czytając DEMOKRACJĘ przekonaliśmy się, że różni ludzie poruszają różne tematy (oprócz oczywiste nieustającej pochwały). Popieram też Wasze stanowisko odnośnie drukowania (lub nie - danych) personalnych. Uważam, że wybór dokonywany przez piszącego do Was jest właśnie zdrowym objawem demokracji (podkr. red.). Mimo tak dużego nakładu wiele osób czeka z niecierpliwością na nowe wydania, żeby zobaczyć "sam na sam" z Waszymi propozycjami, nacieszyć się nowymi serialami foto, nowymi (ważne, że zawsze krótkimi) opowiadaniem. Za każdym razem jest to, myślę, dość intymne spotkanie dobrych znajomych - niech tak zostanie. Dlatego nie zgadzam się zupełnie z Panem Antonim Koruskim - wydanie majowe - (Pan Antoni protestował przeciwko osobom, które nie zgadzają się na publikację swoich danych w EXTASY - przyp. red.) (...). Na zakończenie życzę Wam powodzenia i utrzymania, moim zdaniem, miana najlepszego pisma erotycznego wydawanego w Polsce (...).

Z poważaniem
J.C.
(dane do wiadomości redakcji)



OD REDAKCJI

Dziękujemy za list i wszystkie zawarte w nim opinie. "Polskiemu syndromowi" nie ulegniemy, chociażby dlatego, że w naszym exposé z pierwszego numeru - marzec 95 (powtórzone w 1 rocznicę, marzec 96) obiecaliśmy walczyć z takim zachowaniem. Zgadamy się z Panem i przeważającą większością Czytelników (przeciw jest dosłownie kilka osób), żeby sami Czytelnicy, zgodnie z zasadami demokracji, decydowali o publikowaniu lub nie - swoich danych. Postaramy się "poprawić" TEN PIERWSZY RAZ..., ale pamiętajmy, że to są debiuty i nie powinno zrażać się debiutantek. Pamiętajcie bajkę o "Brzydkim kaczątku"!

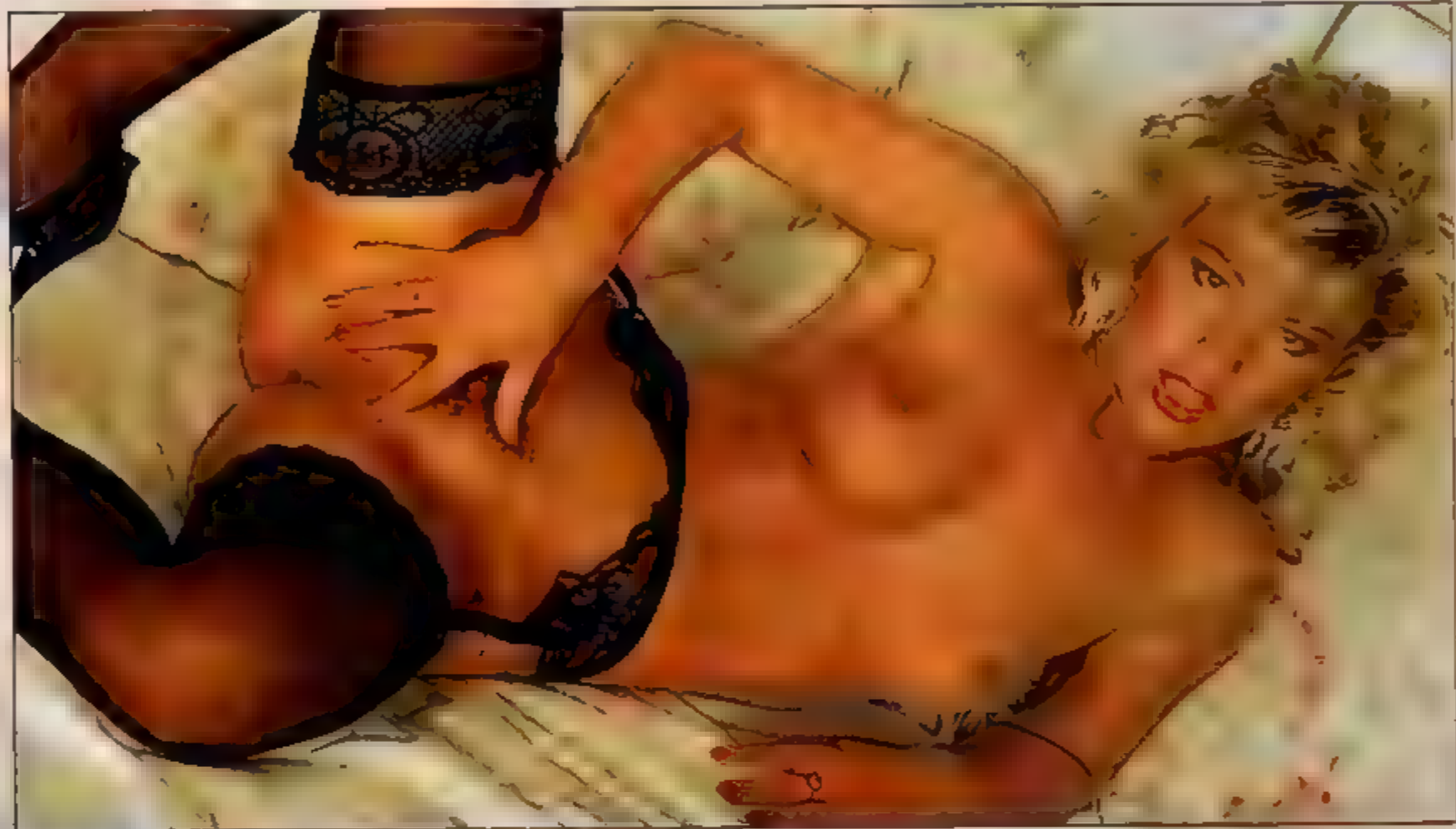


POZA TYM WSZYSTKO JEST O.K.!

SZANOWNI PAŃSTWO,

Czytelnikiem EXTASY jestem od pierwszego numeru. Zanim pojawiło się EXTASY kupowałem różne czasopisma erotyczne, a więc mam możliwość porównania i stwierdzam, że EXTASY jest najlepsze. Dobry papier, efektowne zdjęcia i w miarę dobre teksty erotyczne. Aby jednak nie wyszło, że wszystko jest cacy, mam kilka uwag:

- wszystkie napisy, podpisy na zdjęciach powinny odpowiadać temu co przedstawiają, bo nie zawsze tak jest
- w żadnym wypadku nie zwiększajcie ilości stron na kontakty (jedna wystarczy)
- popieram pomysł, aby co jakiś czas (raz na kwartał) ukazywał się numer specjalny, zawierający wyłącznie zdjęcia



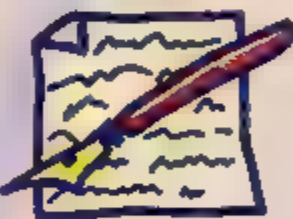
- wiem, że staracie się zaspokajać wszystkie gusta i upodobania erotyczne (czytelników - dop. red.), ale dla mnie niesmaczne są zdjęcia przedstawiające od pępka w górę kobieta, niżej mężczyzna

- dobrze, że zamieszczacie zdjęcia kochających się par
- odpowiedzi na listy czasami są pisane dziwnym, nijakim językiem, który niczego nie wyjaśnia.

Tyle moich uwag, ale poza tym wszystko jest o.k.

Z pozdrowieniem
R.H.

(imię i nazwisko oraz adres wyłącznie do wiadomości redakcji)



OD REDAKCJI

Dziękujemy za list i dość ostrą krytykę. Nie do końca się z Panem zgadzamy np. w kwestii, extra stron czy zdjęć specjalnych (transwestycji). Rubryki te mają na celu pokazywanie zdjęć nigdzie nie publikowanych, które są zamieszczane w związku z zapotrzebowaniem na nie naszych Czytelników. Jak Pan doskonale zdaje sobie sprawę ludzie różnią się od siebie w swoich potrzebach i osoby należące do tzw. mniejszości też mają prawo do własnej przyjemności. Inna bardzo ważna sprawa, która wynika z pokazywania takich materiałów, to zwiększanie naszej wiedzy i tolerancji. A tego jak wiadomo warto uczyć się przez całe życie. Pozdrawiamy.



ŻEBY WAS CZYTAĆ MUSZE SPRZEDAWAĆ WIDOKÓWKI!

DROGA REDAKCJO MIESIĘCZNIKA EXTASY

Mimo, iż od pewnego czasu jestem bezrobotny, to nadal jestem waszym stałym czytelnikiem. Żeby was czytać i kupować zmuszony jestem w tej sytuacji prowadzić sprzedaż swoich zbiorów widokówek, kosztem waszego wspaniałego pisma jakim jest EXTASY. Piszę do was listy i dzielę się w nich z wami uwagami na temat waszego kolorowego pisma. Cieszę się, że czasami spełnacie moje prośby i prośby innych czytelników (...) i za to wam również pięknie dziękuję (...).

Pozdrawiam całą Redakcję EXTASY stały czytelnik z wo,
ślupskiego.



OD REDAKCJI:

To my dziękujemy za list i spodobała nam się wiadomość naszego stałego czytelnika. Mamy nadzieję, że Pana syndrom odmielił się jak najszybciej i pozostaje optymistą życzącym Wam szczęścia!



NAPISAŁEM, ŻEBY WAS POCHWALIĆ!

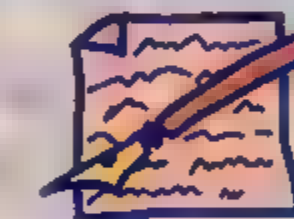
SZANOWNNA REDAKCJO!

Czytam wasze pismo prawie od początku. Zdecydowałem się do was napisać, aby was pochwalić. Jesteście najlepszym pismem erotycznym w kraju. Reszta nie dorasta wam do pięt. A niektóre są wręcz niesmaczne, ale są różne gusta. Ja mam wyrobiony smak i dlatego formuła i jakość EXTASY mi odpowiada. Trzymajcie tak dalej. Jeżeli można - drobne życzenie, ciekawa była propozycja pań po 40 i 50. Jeżeli można w co drugim lub w co trzecim numerze zaprezentować akty starszych modelek. Jestem także za nie podawaniem danych, osób piszących do was, wystarczają inicjały, a reszta tylko do wiadomości redakcji. Nasze społeczeństwo jest zakłamane i zawężone, a w mniejszych miejscowościach to już tragedia. Panuje clemnogród i zabobon oraz totalny brak wiedzy. Młodzież (i nie tylko - dop. red.) powinna być w większym stopniu uświadamiana (...).

Z poważaniem

J.G.

(dane personalne do wad. red.)



OD REDAKCJI

Dziękujemy za wszystkie miłe słowa pod naszym adresem i cieszymy się, że pomimo, że najbardziej odpowiada Panu formuła EXTASY jest Pan tolerancyjny i docenia fakt, że innym ludziom mogą się podobać rzeczy

według Pana "wręcz niesmaczne". Jest dużo racji w tym co Pan napisał o naszym społeczeństwie, ale jesteśmy przekonani jako redakcja, że zmiany następują i m.in. taki magazyn jak EXTASY przyczynia się do poprawy samopoczucia takich ludzi jak Pan, a także zwiększa świadomość i wiedzę nie tylko w sferze erotyki.



NAJWAŻNIEJSZE: JESTEŚCIE NORMALNI!

DO REDAKCJI EXTASY!

Chciałbym podziękować Wam za wysiłek jaki wkładacie w tworzenie każdego numeru. Dotychczas się do wszystkich słów pochwały skierowanych do Was. Ale chcę wyraźnie zaznaczyć, że według mnie najważniejszym i największym plusem EXTASY jest jego normalność i podstawowe przesłanie: bawcie się i zaspokajajcie swoich czytelników. Dopóki będziecie postępować zgodnie z tym założeniem - ja i jestem pewien, że tysiące czytelników - będziemy Was chwalić, lubili, żeby nie powodzić na swój sposób wielbili. Nie widzę nic złego w nazywaniu swoich poczuciem po imieniu "bez niepotrzebnej obłudzie".

Pozdrawiam - stały czytelnik Maciej
(nazwisko i adres do wad. red.)



OD REDAKCJI

Dziękujemy za słowa i listy i postaramy się zawsze postępować w zgodzie z założeniem numeru i naturalności EXTASY. Nie zapomniemy, że EXTASY jest dla Was, dla Waszej zabawy i przyjemności!

P.s. Do zobaczenia za miesiąc.
Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.



KAMILA

JESTEM
NAJPIĘKNIEJSZĄ
KOBIETĄ!

Czarnowłosa Kamila jest kelnerką w nocnym klubie. W nocy pracuje, a w dzień... śpi. Na szczęście praca przynosi jej zadowolenie. Muzyka, przyciemnione światła i dużo ciekawych ludzi to to, co ona lubi. Szczególnie obecność płci przeciwnej przynosi jej dużo zadowolenia i satysfakcji. Kamila lubi się podobać i przyciągać uwagę. Jak sama twierdzi, nie ma z tym kłopotu, bo jest jedną z piękniejszych dziewcząt, jeżeli nie najpiękniejszą. Mężczyźni lgną do niej jak pszczoły do miodu, czyniąc jej niedwuznaczne propozycje, co sprawia Kamili ogromną przyjemność, a nawet podnieca.



Atmosfera podryta erotyką
i seksenizacją, że jej koronkowe
bielizki są wciąż wilgotne,
stanek edwarda nieści nabrzmiałe
pięty. Nie ma to jednak, że
chodzi o kochać z każdym, kto tego
chce. Czarna włosy piękność jest
bardzo wybitna i tylko
na



POWIAZANIA RODZINNE na układy nie ma rady!



swojego ptaszka i powoli naciągając skórę podniecałem się coraz bardziej. Agnieszka wyszła z wanny i zaczęła dokładnie wycierać się wielkim ręcznikiem. Widziałem jej cudowne piersi i owłosiony trójkącik, który sprawił, że serce biło mi jak oszalałe. Wszakże po raz pierwszy widziałem na żywo nagą kobietę!

Potem wydarzenia potoczyły się jak w kalejdoskopie. Nie wiem jak to się stało, ale czy to mój nieostrożny ruch, czy to los sprawił, że drzwi otworzyły się na oścież. "Ciotka" ujrzała mnie w pozie, która mówiła wszystko. Mój fiut sterczał przed nią, a mnie zupełnie przymurowało do podłogi.

Agnieszka jednak nie powiedziała nic, tylko podeszła do mnie i nieco jakby zawstydzona złapała mnie za pałkę. Myślałem, że śnię, ale to działało się naprawdę! Nie poruszyłem się, tylko z przerażeniem patrzyłem na jej dłoń, którą rytmicznie pieściła mi faje. Nie trwało to jednak długo, gdyż zaraz ukłękła przede mną i wzięła penisa do ust. Fala wielkiej rozkoszy rozlała się we mnie. Nogi poczęły drżeć, a ciałem wstrząsnął przyjemny dreszcz. Długo nie trzeba było czekać na efekty, jej usta szybko doprowadziły mnie do wytrysku, którego jednak nie połknęła, przyjmując go na twarz i rozsmarując go sobie na szyi i piersiach.

- A teraz nauczę cię czegoś bardziej przyjemnego - powiedziała i położywszy się na podłodze szeroko rozchyliła nogi ukazując mi różową szparkę. Jednocześnie przyciągnęła mi w tym kierunku głowę, a ja już wleźlałem, jakoś tak instynktownie, co należy robić...

Oczywiście w tamtych czasach mistrzem patelni nie byłem, ale i tak chyba spełniłem swoje zadanie dość dobrze, gdyż nie upłynęło wiele czasu jak ciało mojej niby krewnej zaczęło konwulsyjnie drgać, a z jej ust wydobywać się zaczął spazmatyczny szloch. W końcu odrzuciła moją głowę i zdecydowanym ruchem przewróciła na plecy. Moja pała stała nadal, co pozwoliło Agnieszce nadziać się bez większych problemów. Poczulem coś na kształt przyjemnego ssania, doskonale ciepło jej wnętrza, mokrą i głęboką uczucia. Nie pytając o zgodę złapałem ją za piersi i jak najdelikatniej mogłem, pieściłem jej twarde, czerwone, żadne

Ostatnie przedmowa wakacje wspomnienie lezka wzruszenie Spędziłem je w swojej ciotce w cudzysłowie dlatego że w rzeczywistości była bliską znajomą rodziny, która swego czasu poświęcała mi dużo czasu. Jadąc do niej, do odległego miasteczka na południu kraju, nigdy bym nie przypuszczał, że spotka mnie najcudowniejsza przygoda mojego dotychczasowego życia. Nie ma ubiegajmy faktów.

praszoty sutki, które w moich rękach stały się jeszcze większe.

Agnieszka początkowo poruszała się dość wolno; jednakże po upływie kilkunastu sekund przyspieszyła tempo. W końcu przeszła do galopu i cwałowała na mnie jak oszalała. Jej oddech stał się jednocześnie urywany i szybki. Przymknęła oczy całkowicie zapominając się w swą rozkosz.



Ja natomiast nie mogłem oczu oderwać od tego wszystkiego. Staralem uchwycić jej każdy ruch, każdy gest. Nie każdy przecież przeżywa coś podobnego z niby ciotką - młodą w dodatku. Nasze orgazmy spłotyły się ze sobą. Przeżyliśmy je równocześnie. Moja sperma zrosła jej pępek, a jej wilgoć mój. Następnego dnia Agnieszka zafundowała mi prezerwatywy. I do końca mojego pobytu u niej używałem je i to wręcz w nieprawdopodobnej ilości. Wakacje udały się znakomicie

WOJTEK

ALKOWY

TAJEMNICE

Do miasta S. jechało się w tamtych, wcale nie tak odległych czasach, sześć godzin i samo już to mogło zniechęcać. Poza tym wcale nie uśmiechało mi się mieszkać gdzieś na zadupiu przez ponad miesiąc. Wprawdzie "ciotka" miała bogatą bibliotekę (była nauczycielką), lecz ileż czasu można czytać książki. Obawiałem się nudy i monotonności małego miasteczka. Byłem przecież wielkomiejskim chłopakiem, a życie na prowincji zawsze kojarzyło mi się z totalnym marazmem. "Ciotka", do której z racji jej wieku mówiłem po imieniu, przyjęła mnie bardzo ciepło i serdecznie. Pamiętam, że przygotowała pyszną kolację, łamiąc już na samym początku wszelkie lody. Pomyślałem, że może nie będzie wcale tak źle, jak się spodziewałem. Intuicja mnie nie zawiodła. "Ciotka", to znaczy Agnieszka, była bardzo atrakcyjną babką. Aż dziw brał, że była panną. Ta tajemnica nigdy nie została przeze mnie wyjaśniona, ale ani ja, ani reszta mojej rodziny zbytnio się nad tym nie zastanawiała. Mieszkała daleko, miała swoje życie.

Piątego dnia pobytu (pamiętam to doskonale) podglądałem Agnieszkę w łazience. Nie wiem czemu, ale drzwi były uchylone, a ja mimowolnie zajrzałem przez szparę - i dech mi zaparło. "Ciotka" myła się bardzo starannie różową gąbką - a mnie aż jakieś dziwne ciarki po krzyżu przeszły. Mój ptak stanął momentalnie, czemu trudno się dziwić. Piękna, naga kobieta widziana oczami 18 chłopaka powoduje takie reakcje.

Wpatrywałem się w nią jak zahipnotyzowany. Wstrzymałem oddech, a moja ręka bezwiednie powędrowała w wiadomym kierunku. Dotknąłem

TIFFANY



EXT.: Co chciałabyś powiedzieć naszym Czytelnikom?

TIFFANY: Jestem kochanką Johna Bobbitta, gwiazdy kina porno którego zazdrosna żona pozbawiła nożem jego dumy i narzędzia pracy!!! Ale lekarze uratowali go i stał się jeszcze lepszym kochankiem. On jest jak wszystkie żywioty razem wzięte. Kocham go i pożądam z każdą chwilą coraz bardziej. To, co on potrafi dać kobiecie, nie można porównać z niczym na tym świecie.


SEMIOTYKA FILMOW PORNÓ SPECIALITE DE L'EXTASY



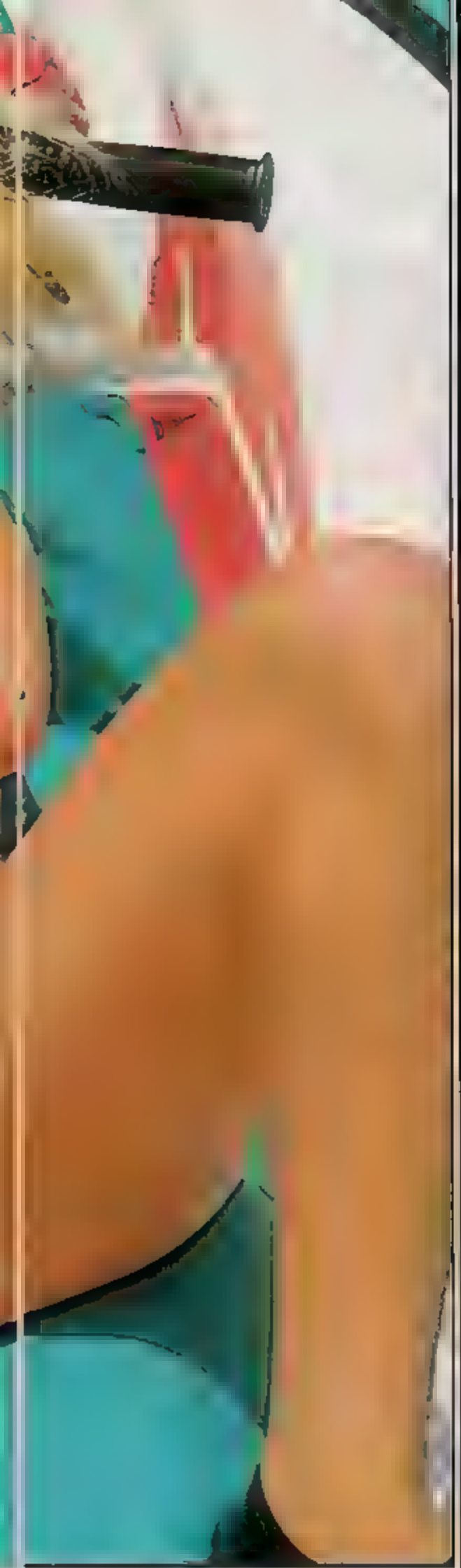


Potrąfamy kochać się
przez kilkanaście
godzin bez odpoczynku,
przy czym John
spuszcza się we mnie
lub na mnie niezliczona
ilość razy. I za chwilę
jest znów gotowy do
młocnych akrobacji.
Jego skarb wciąż
sterczy jakby był
z najtwardszej stali.
EXT.: A czy możecie
nam zdradzić, jak to
najczęściej robicie?
TIFFANY: Hmm... John
uwielbia moje piersi.
Ustawia mnie tak,
żeby mógł patrzeć jak
podskakują. To go
bardzo podnieca.
Dodatkowo potrząsam
nimi, żeby sprawić mu
przyjemność. Ale tak
naprawdę kochamy się
w rozmaitych pozycjach
i w różnych miejscach.





To biznes, w którym trzeba być twardym. Zresztą co mnie obchodzi, że John robi to z innymi. Nie mam zamiaru zachowywać się jak jego żona. Wiem, że najbardziej lubi kochać się tylko ze mną i ze mną robi to najdłużej. To mi wystarcza, żeby być spokojną. Ja też mam innych partnerów, a Johnowi to nie przeszkadza. Wie, że nigdy od niego nie odejdę, żaden facet nie dogodzi mi lepiej. On jest po prostu najlepszy.



Ostatnio wziął mnie w wannie pełnej wody, gdy się kąpałam. Robił to z całej siły jak dzikie zwierzę. Kocham taki seks i on o tym dobrze wie. W takich momentach jestem całkowicie oddaną samica, która pragnie być niewolnicą swojego pana. Nie mamy żadnych ograniczeń. Ale wiesz, jeżeli waszych Czytelników to rzeczywiście interesuje, mogą poszukać kaset video z Johnem i ze mną w roli głównej. EXT.: Jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Czy nie jesteś zazdrosna o swojego kochanka? TIFFANY: W branży porno nie ma miejsca na zazdrość





Wychowałam się w purytańskiej rodzinie. Matka od wczesnych lat młodości wpajała mi surowe zasady moralne i obyczajowe, a ja pochłaniałam je w zawrotnym tempie, myśląc, że to co mówi, to jedyna prawda. Wyrosłam na dziewczynę z żelaznymi zasadami, która stroni od alkoholu, chłopców, w ogóle rozrywek. Nawet tych najbardziej niewinnych. I tak zapewne minęłaby moja młodość, ale nastąpił punkt zwrotny...



Teraz świat widzę przez różowe okulary. Jestem pełna radości, czuję się wyzwolona spod jarzma nieugiętych norm i zasad, które nic mi nie dały, no, może oprócz samodyscypliny, która także przydaje się w życiu.

Dostałam zaproszenie, od dawno nie widzianej ciotki, do Paryża. Pojechałam z pieczołowicie spakowaną walizką i radami mamy. Paryż wydał mi się miastem tajemniczych tęsknot, pięknym, ale bardzo obcym. Na szczęście ciotka to bardzo otwarta osoba i starała się jak mogła, by ta obcość była dla mnie jak najmniej odczuwalna. W miarę jak się coraz bardziej poznawałyśmy, patrzyła na mnie z coraz większym pobłażaniem, czasami nawet z litością. Wydawałam się jej dziwołagiem ze swoją surowością, krytycznym spojrzeniem na wszystko, co mnie otacza. Ale ona już wtedy wiedziała czego mi potrzebna. Ja jeszcze nie. Obudziłam się podekscytowana, nie wiem czym. Może latem, może nowym dniem, może snem. Roznosiła mnie energia. Poszłam wprost do pokoju ciotki. Siedziała w dużym, starym fotelu i z nieznanym mi dotąd uśmiechem przywitała mnie serdecznie. Trochę mnie to zaintrygowało, ale nic nie przeczuwając usiadłam obok niej. Rozmawiałyśmy długo, ważąc swoje słowa, aż w końcu powiedziała:

• Chcę ci coś pokazać.

• Co? - zapytałam.

• Inne życie - odpowiedziała cicho.

Obudziła we mnie niepokój. Przecież nie było innego życia oprócz tego, które pokazała mi matka. Jednak cierpliwie czekałam. Przede mną rozsunęła się błękitna kotara, ukazując ogromną szybę, za którą stało pośrodku ogromnego pokoju okrągłe, duże łóżko. Stały też dwie postacie: kobieta i mężczyzna.

Oboje bardzo piękni. Szczególnie kobieta emanowała niezwykłą urodą i czymś, co

sprawiło, że poczułam się bezpieczna. Mężczyzna podeszedł do niej i objął silnym ramieniem. Jej ciało było mu posłuszne i natychmiast przylgnęło do niego. Biała, cienka suknia nie kryła kształtów kobiety, uwypuklała je subtelnie, działając z niezwykłą siłą na wyobraźnię. Mężczyzna pieścił jej pośladki, namiętnie całując jej malinowe usta. Suknia bardzo powoli zsunęła się, ukazując smukłe ciało z pięknie ukształtowanymi piersiami. Wszystko to, co przez wiele lat pielęgnowałam i podsycalam, teraz uderzyło we mnie ze zdwojoną siłą. Gdyby nie chwilowy paraliż, uciekłabym natychmiast w najciemniejszy kąt tego dużego domu.

Nagość była dla mnie czymś tak obcym, że trudno było mi się pogodzić z jej istnieniem, a co dopiero z patrzeniem na nią. Czułam mocny uścisk ciotki, która jakby dodawała mi siłę i mówiła: "Musisz przez to przejść. Wiem, że to trudne."

Spod półprzymkniętych oczu patrzyłam dalej na to, co działo się w pokoju obok. Ona obejmowała go za kark, on wczepiał się w jej hebanowe włosy. Wolno odsunął się od niej i gestem władcy zagarnął kobietę, kładąc ją na łóżku. Dopasowali się do siebie, a potem płynnie pieścili sprawiając, że zapragnęłam znaleźć się obok nich. Podeszłam bliżej. Ich ciała polyskiwały w blasku letniego słońca. Szczególnie cipka wydawała się być czymś zroszona, przez co sprawiała wrażenie bardzo delikatnej. Przypominała mi kociaka, który dopiero co wypił mleko i domaga się pieśzczot. Najwidoczniej mężczyzna też ją tak odebrał,

ponieważ palcem gładził skromne futerko, od czasu do czasu zatapiając się w nieznanej mi dziurce. Słyszałam westchnienia kobiety i pomruki mężczyzny.

Sama miałam ochotę krzyczeć z rozkoszy, chociaż mnie nie pieścił nikt. Jednak taki obraz był dla mnie wystarczającą pieśzczotą, by poczuć żądzę, obudzić to, co do tej pory drzemało. Kobieta rozchyliła nogi, a on wsunął się w nią, wywołując i u niej, i u mnie okrzyk uniesienia.

Oddali się miłości nie zwracając uwagi na otoczenie. Zazdrościłam im tej bez troskiej miłości. Pragnęłam jej. Uklękli naprzeciwko siebie. Ona miała na wysokości twarzy dużego, sterczącego członka, który sam się prosił, żeby wziąć go do ust. Pieściła go długo i namiętnie jak największy skarb, pomagając sobie zręcznie dłońmi. Mężczyzna patrzył na nią z czułością, miłością i wdzięcznością, że potrafi dostarczyć mu tyle niekłępującej przyjemności.

Odwrócił kobietę i wszedł w nią od tyłu. Uderzał o jej zgrabne, wypięte pośladki, zaciskał dłonie na jej biodrach. Czułam, że napięcie rośnie, że lada chwila eksploduje.


Nie myliłam się. Z polyskującego penisa trysnęło białe mleko, mocząc pięknej kobiecie plecy i tyłeczki. Mężczyzna pochylił się i zagłębił usta w rozwarłej, wilgotnej cipce. Wtapał się w nią zachłannie, pocierając językiem o miłe, delikatne ciało. Ona mruczała dziko, kręcąc biodrami, aż dopadła ją seria chaotycznych spazmów. Wyrzuciła z siebie potężną dawkę energii, a potem wyciągnęła się na łóżku, przytulając mężczyznę do młodych piersi. Byłam wzruszona. Plakałam. Nikt nigdy nie powiedział mi, że seks może być tak piękny i czysty. Nikt nie mówił, że jest czymś dobrym. Żyłam w przeświadczeniu, że jest brudny i że jest grzechem. Odwróciłam się, chciałam podziękować ciotce, że właśnie to mi pokazała. Ale jej już nie było w pokoju. Było tylko puste miejsce w dużym, starym fotelu. Byłam jej wdzięczna.

LIDIA M.




ZAKAZANY O W O C


TELEPATYCZNA KOCHANKA



Nie ma to jak wakacyjna przygoda. Ale nie ma również takiego drugiego miejsca jak egzotyczna Wyspa Bali. Namacalnie sprawdziliśmy to z moim przyjacielem Piotrusiem. Trudno w to uwierzyć, ale jej mieszkańcy naprawdę porozumiewają się telepatycznie. Kiedy ujrzeliśmy Naomi, nam również udzieliła się atmosfera tego tajemniczego zakątka. Bez zbędnych słów, błyskawicznie przystąpiliśmy do zawarcia międzynarodowej przyjaźni.



Mieszkanka egzotycznej wysepki z ochotą zawarła z nami dobrosąsiedzkie stosunki. Kiedy pożądliwie przywarła do mojego stwardniałego członka, wiedziałem, że pakt o wzajemnej pomocy i przyjaźni wkrótce zostanie podpisany. Umiejętnymi ruchami gorącego języczka pracowała nad potęgą mojej męskości.



W chwili późnej, twarda szablą Piotrusia raz za razem zanurzała się w mokrej i oddanej pochwie dziewczyny. Pojękując z niespodziewanej rozkoszy (wiadomo, że Polacy to najlepsi ulani na świecie) dziewczyna z rozkoszą przy mowała w usta mojego koguta i figlarnie drażniła go gorącymi wargami.

Stojąc
z rozstawionymi
nogami
z rozkoszą
wjeżdżałem
w jej usta,
niczym
w pochwę. Ona
natomiast,
niczym tancerka
wypinała krągłą
pupę i nabijała
się na sztywny
pal przyjaciela.



Piotr zwiększył nasze doznania, gdy stanął wszedł w jej szparę z całych sił, rozwierając jej nogi. Mój kutas nigdy jeszcze nie miał takich opiekunk, wściekle ssala mnie i lizala, a ja z ogromną przyjemnością bawiłem się jej stwardniałymi z podniecenia, wiszącymi teraz nade mną, zgrabnym cyguszkami.



Kiedy wszyscy troje leżeliśmy na miękkich poduszkach, Piotr zawałacko kręcił mynki końcówką swojej szabli, drażniąc aksamitne wnętrze egzotycznej dziurki. W tym czasie dziewczyna z rosnącą pożądliwością zajmowała się moim instrumentem, biorąc go w usta aż po jego grubą nasadę.



Znajomość stawiała się coraz bardziej gorąca i dogłębna: Piotr z całej siły wjeżdżał do jej gorącego wnętrza, kurczowo ściskając krągłe pośladki. Mój kutas drżał spazmatycznie w niewoli jej pracowitych ust, niesamowita przyjemność sprawiała mi, gdy gryzła delikatnie moją nabrzmiałą żołądź.





TELEPATYKZNA KOCHANKA



Każda wspaniała chwila
ma niestety swój koniec.
Uwieńczeniem naszej
przygody był nagły
wytrysk spermy, którą
pieściliśmy jej
zadowoloną buzię
i sterzące w górę sutki.
Z całą pewnością w ten
sposób pakt o przyjaźni
międzynarodowej został
zawarty



karząca ręka sprawiedliwości!

MONIKA BYŁA ŁASKĄ - JAK TO
MÓWIA - NIEZIEMSKĄ.
WSPANIAŁE, DŁUGIE BLOND
WŁOSY, WYSTRZAŁOWA
FIGURA: OBFITE PIERSI, DUPKA
JĘDRNA, NOGI ZGRABNE. CUD
NATURY PO PROSTU!

Problem był jeden, zasadniczy. Monika nie dała się nikomu poderwać. A przynajmniej nie wiedziliśmy o nikim, kto by kiedykolwiek był z nią w łóżku, albo nawet pod łóżkiem. Zależy jak kto lubi. My, studenci III roku polonistyki nieraz prowadziliśmy długie, zakrapiane wódką, dysputy na temat Moniki. Wprowadzić żadnych namacalnych efektów nie było, ale człowiek zawsze się jakoś pocieszać musi.

Pewnego wieczoru, gdy jak zwykle siedzieliśmy w akademiku i popijaliśmy piwko, Tomek wpadł - na zdawałoby się - rewelacyjny pomysł. Powiedział, że postawi bekę browaru temu, komu uda się, ogłędnie mówiąc, wydymać Monikę.

Sam pewnie nie wierzył w sukces kolegów - dlatego był taki hojny. Jako, że nie miałem nic i nikogo do stracenia, a wszystko, to znaczy Monikę i piwo do zyskania - zgłosiłem się jako pierwszy. Kumples popatrzyli na mnie jak na wariata, a Witek to się nawet w czoło pukał. Wcale się jednak nie zraziłem. Pokonywanie przeszkód zawsze należało do mojego ulubionego zajęcia. A ta, którą miałem teraz pokonać - była wyjątkowo atrakcyjna.

Już na samym początku przeżyłem mały szok. Zaprosiłem Monikę do kawiarni, na co ona chętnie przystała. "To chyba jakiś cud" - pomyślałem. - "Ale cuda się zdarzają" - powiedziałem sobie zaraz.

Kawiarnię szybko zamieniliśmy na pub, gdzie wydałem prawie całe stypendium, ale mając w perspektywie sto litrów piwa od Tomka - nie zraziłem się sytuacją. Zresztą, prawdę mówiąc, bardziej się cieszyłem, że poderwałem Monikę. Moje ego raptownie wzrosło - wszak byłem chyba pierwszym facetem, któremu nie odmówiła. Tego wieczoru miało mnie spotkać jeszcze większe zdumienie. Gdy wywlekliśmy się

koło pierwszej w nocy z pubu - Monika
zaprosiła mnie do siebie.
- Akurat - mówiła, - nie ma u mnie Lucyny,
z którą mieszkam. Będziemy mogli
spokojnie porozmawiać.
Z zachwytu złapałem taksówkę - i tak oto
znaleźliśmy się w przytulnym mieszkaniu
mojej atrakcyjnej koleżanki. Tu również
spotkało mnie zaskoczenie.

Ledwo wszedłem do pokoju, a już Monika przyparła mnie do ściany, wsadzając mi język w usta. O mało nie zemdlałem z wrażenia. "Coś tu jest nie tak" - przelatywało mi przez głowę. - "A może po prostu brak chłopaka jest tego przyczyną"?

Oczywiście odwzajemniłem pocałunek. Objąłem ją w pól i tak trwaliśmy przez co najmniej kilka minut. Gdy oderwaliśmy się od siebie - Monika miała rozbiegany wzrok, rumieńce na twarzy; wyglądała jeszcze piękniej!

Zaraz też znaleźliśmy się w łóżku. I tu kolejna niespodzianka. Dziewczę było tak wygimnastykowane, że nawet w cyrku trudno o takie atrakcje.

Leżałem na plecach, a ona, robiąc szpagat nadziała się na mnie. Fiut wszedł gładko i zataczał głęboko. Miałem wrażenie, że głębiej już nie można. Poczułem jak rośnie w jej środku, grubieje stając się olbrzymem.

Przyspieszyła więc, jej bieg przyszedł w galop, którego nic nie mogło zatrzymać. Czuję jak plemniki niecierpliwie czekają na momentu spełnienia. Stało się to. Monika czując, że ładunek spermy leci i kieruje się w jej stronę - nieświadomie wyskoczyła, ręką dokonczając dzieła. Ochlapałem jej brzuch, uda, nogi. Ręce rozmasowała sobie na piersiach, na szyi, na karku, data do oblizania obspermiione balce.

Mimo wytrysku byłem nadal podjarany.
Sprawnym ruchem przewróciłem ją na
plecy. Rozchyliłem szeroko nogi
i wtopiłem się chciwie w szparę.
Soczystość jej cipki sprawiła, że poczułem
się wniebowzięty. Lizalem szybko, lecz
umiejętnie. Monika dostawała orgazm
jeden po drugim, jej ciało drżało jak
w epilepsji, jej dusza krzyczała.

Gdy skończyłem - Monika, która wygadała na ledwo żywą, rozchyliła szeroko nogi.
- Zerznij mnie teraz mocno i powiedz miła błagalnie.
Spełniłem żądanie z najwzrostem.
Wszedłem ponownie w nią i szybko ruszyłem z kopyta. Poruszyłem się szybko, tnąc jej wewnątrz niczym nóż. Objęła mnie mocno i poruszając biodrami pomagała mi w tym szalonym tańcu. Całowalem ją po oczach, policzkach, uszach, wszędzie.

Odwrażająca
ze chaotyczne
pozdanki.
krzyżując mi do
lewa
- Mój.
zaczęła.
zaczęła
Uśmiechem nieco
daleko zapalałem
ja za nagarstki
i wytrąpiłem
do ostatecznej
rozprawy
Odcierając
czuła
zaczęła czego
się nie po
podałem się
coraz bardziej.
Czułem się.
jakbym oglądał
film na żywo ze
sobą w roli
głównych. To
była ta ze
spędziłem się
prawie
zaczęła Jej
czuła
pożyczenie
został zroszony
przez swą ud
różnił się
czuła
pożyczenie.
Spełnienie jakie
rozczłowiło
jedynie w swoim
rozczłowiło. Cel
jaki osiągnęłam
wydał mi się



który da jej radość, rozkosz, szczęście. Tak też się stało.

Opierając się na rękach rozpoczęła jazdę. Z początku poruszała się bardzo powoli, by w miarę upływu czasu przyspieszać coraz bardziej. Stękała przy tym radośnie, sapała, raz nawet krzyknęła opadając z wielką siłą na fujarę.

Jej piersi falowały cudownie przed moimi oczami - złapałem je mocno ściskając twarde jak skała sutki, co podniecało ją jeszcze bardziej.

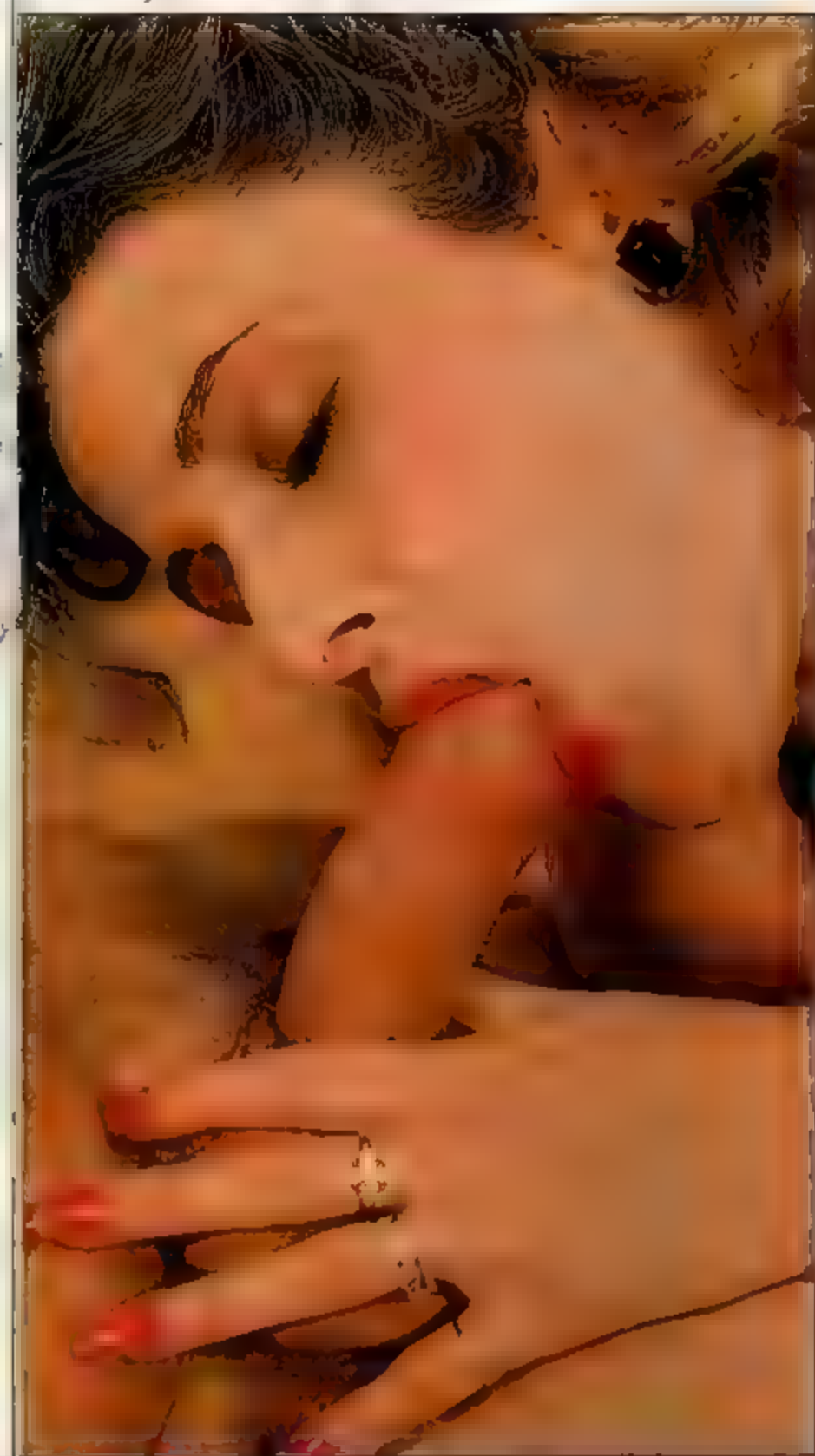
nieistotny. Nagle poczułem, że jestem w niej zakochany...

- Głupia sprawa - usłyszałem nagle ranem.
- Muszę wyznać ci prawdę.
- Jaką prawdę - odezwałem się jeszcze senny, przewracając się na drugi bok.
- Założyłam się z koleżankami, że prześpię się z tobą. No i właśnie: wygrałam francuskie perfumy.

K.A.

SWOJSKIE KLIMATY

PRAWDZIWYCH
PRZYJACIOŁ POZNAJE
SIĘ W... ŁÓŻKU



telefoniczny w dzień i do telefonu natychmiast marsz. Nieznoszącym sprzeciwu głosem sama sobie wydałam komendę. Najpierw zadzwonię do Janusza. Istny żywioł w łóżku, moje małe spotkanie nie może obyć się bez niego.

- Witaj stary, poznajesz swoją małą Marzenkę? No tak, wiem, że minęło już pięć lat, ale naszych nocy nie zapomina się tak łatwo. Słuchaj, odwiedź mnie dzisiaj koniecznie. Pragnę odświeżyć wspomnienia, a bez ciebie to niemożliwe. Proszę, na pewno nie pożałujesz. Tak wyglądała rozmowa z moim dawnym kochankiem. Zresztą słowa nie były ważne. Istotne jest to, że przyjdzie. Naprawdę trudno o mnie zapomnieć. W łóżku jestem jak dynamit i kto raz się ze mną prześpi już zawsze będzie odczuwał, że czegoś mu brak. Jednego więc już mam. Zorganizuję jeszcze trzech. Może Marek, Tomek i Jacek? Tak, oni będą najlepsi. Wprawdzie jeden ostatnio się ożenił, ale dla mnie na pewno zrobi coś ze swoją niewiastą.

Chcę być sama z czterema mężczyznami. Kwartet to to, czego potrzebuję na dzisiejszy wieczór. Wariacja na cztery penisy i jedną cipkę od dawna chodzi mi po głowie. Nadeszła pora na jej realizację.

Kolejne telefony i kolejny sukces. Wszyscy obiecali przyjść. Żaden z nich nie jest przygotowany na konkurencję. Znam jednak moich chłopców na tyle, by wiedzieć, że lubią zaskakujące układy.

Jest już Janusz, Marek i Tomek. Siedzimy i rozgrzewamy się rozmawiając wiadomo o czym. Wszystko kręci się wokół najbardziej interesujących spraw pod słońcem. Dzwonek do drzwi. To musi być Jacek. No tak, nie przyszedł sam. Jola, bo tak ma na imię jego żona, trochę pokrzyżowała mi plany. Nici z planowanej wariacji na cztery penisy i jedną cipkę. Niestety, nie będę jedyną kobietą w tym gronie. Ale raz się żyje. Dwie dziurki i cztery kutasy to też niezły układ. Wszyscy doskonale wiedzą po co się spotkaliśmy, a więc od razu zabieramy się do rzeczy. Ja i Jola pierwsze ruszamy do ataku

Najpierw trochę wspólnych zabaw. Ona jest naprawdę niesamowita. Nie żaluję, że przyzła. Jestem już gotowa na coś bardziej ostrego niż delikatne kobiece pieszczoty. Kładę się na plecach i szeroko rozkładam nogi. Czuję, że moja cipka musi

wyglądać prowokująco. Jest tak mokra, że nie sposób oprzeć się pokusie i nie spróbować wylewającego się z niej nektaru.

- No niech któryś z was skorzysta z mojej jamki. Chcę poczuć coś twardego i ciepłego

W sobotę - krzyknęłam zniecierpliwiona. Janusza nie trzeba było długo namawiać. Po chwili poczułam jego ciężkie ciało na sobie. Jego ruchy były szybkie i pewne.

Właśnie takie jak lubię. Jeden partner

jednak mi nie wystarczył. Chciałam wykorzystać swoje trzy dziurki.

- No panowie, poproszę jednego do ust, jednego w słodką szparę i jednego w kakaowe oczko - złożyłam propozycję nie do odrzucenia.

Trudno opisać pozycję, którą przyjęliśmy, by moje życzenie zostało spełnione. Już po chwili ssalam i lizalam wielkiego koguta, a dwa intensywnie pracujące - czułam w tylnej części ciała. Byłam naprawdę w siódmym niebie. Wreszcie moje ciało było odpowiednio wykorzystane.

Moji partnerzy też byli w swoim żywiole. Słyszałam jak jęcza przy każdym zanurzeniu we mnie. Drżałam z rozkoszy posuwana za wszystkich stron. A co się działo z Jolą? Widziałam ją kątem oka. Doskonale dawała sobie radę. Oparła się o moją toaletkę, a Jacek wchodził w nią od tyłu mocno rozszerzając jędrne pośladki. Jej piersi podskakiwały przy każdym ruchu. Jęczała przez cały czas, co jeszcze bardziej podniecało jej faceta i mnie. Wchodził w nią coraz gwałtowniej, chyba na granicy swojej rozkoszy. Ja też czułam, że zaczynam przekraczać już ten magiczny krąg. Nagle Jola krzyknęła, oznajmiając całemu światu o swoim spełnieniu. Dla Jacka to był także ten moment. Siłą przysunął ją do swojego kroczka i wepchnął całego kutasa do ust. Przytrzymał mocno jej głowę i... eksplodował. Cienki ładunek znalazł się w ustach Joli.

Tego było już dla mnie za wiele. Moje podniecenie dosięgnęło zenitu. Chłopcy jakby to wyczuili. Zaczęli poruszać się szybciej, żeby razem ze mną przeżyć ten moment.

Rozpoczął Tomek wypełniając moje usta ciepłym nasieniem. Polykałam każdą jego kroplę. Orgazm, którego doświadczyłam był jak burza. Drżałam, kiedy dwaj chłopcy zlewali mnie swoim życiodajnym płynem. Krzyczałam z rozkoszy, gdy rozsmarowywali go na mnie. Wiedziałam, że to nie koniec tej cudownej orgii. Odpocznijmy chwilę i zaraz znowu zaczynamy od początku, a potem znowu i znowu...

Warto się czasami trochę ponudzić by potem przeżyć coś taaaakiego!!!!

MARZENA

KOSZMARNE LATO, DESZCZ CHYBA NIE PRZESTANIE PADAĆ, KTÓRY TO DZIEŃ? TRZECI, CZWARTY, A MOŻE PIĄTY? ZUPERNIE STRACIŁAM RACIUNE, ZACZYNAJĘ TONAĆ W OTACZAJĄCEJ MNIĘ SZARZYŃNIE. POTWORNA NUDA. CHYBA NIE MA NIEKURACZKI, WŁAŚNIE ZJADŁAM SZOŚTĄ KANALICZKĘ Z MASŁEM ORZECHOWYM, DWIE TABLICE CZEKOLADY I CZEKAM NA EFEKT. MOŻE TA DOŚĆ DUŻA DAWKA KALORII POBUDZI MNIE DO DZIAŁANIA?

Na razie leżę, czekam i... nic nie czuję. Obawiam się, że jak tak dalej będę dopowiadać sobie humor, niebieda będę wyglądać jak modelka Rybensa. No mi się nie chce, a przydałoby się trochę ruchu mojemu rozleniwionemu ciału. Może zbliżę się do basenu? Nie. To tak monotonne. Nic się nie dzieje. Wciąż tylko powtarzać i powtarzać prawie niczym nie różniące się ćwiczenia? To nie dla mnie. Basen? Chlor tak źle działa na skórę. Odpada. Myślę, że wiem, co by mnie zadowoliło. Jedyna forma ruchu, którą nigdy nie nudy. Seks, ale zawsze taki przez duże S. No tak, ale do tego potrzebne są przynajmniej dwie osoby. Na razie niestety jestem solo. Ale nie ma przecież sytuacji bez wyjścia.

Co może zrobić kobieta, która ma ochotę, a nie ma faceta obok siebie? W moim przypadku w grę wchodzi faceta, bo układ jeden na jeden dawno przestał mnie interesować, a poza tym jest tak leniwa, że nie chce się jej polować na nową zdobycz? Jest na pewno jedno wyjście z tej sytuacji.

Odnówić stare kontakty. A więc do dzieła. Notes



Nieposkromiony temperament, zmysłowość i namiętność - wszystko to i jeszcze trochę więcej kryje się w wyzywających twarzyczkach dziewcząt, które poznałem podczas nocnej wizyty w Budapeszcie. Spróbowałem na własnej skórze wszystkiego, przeżyłem niejedną przygodę erotyczną, a to, by móc zachować oświeconą głowę i gorący umysł w węgierskiej stolicy. Jeżeli jesteście w stanie wytrzymać całonocny maraton od jednego klubu erotycznego do następnego, od blondynek do ciemnej brunetki, to pozaludcie.



NIESPODZIANKA MIESIĄCA...

zaprowadzą. Wejście 500 Ft (zł). Whisky 2.000 Ft. dziewczyny niespecjalne, na dodatek namiętna Meksykanka w końcu okazała się cyganką, a podczas opieczania rachunku okradła mnie kelnerka. Polecić mogę tylko jedno - ten lokal omijać z daleka!



MAŁA ITALIA W BUDAPESZCIE

Mija północ i nadchodzi mnie ochota na odrobinę porządnej erotyki. W Małej Italii właśnie zaczyna się program Live Show. Wkrótce nawiązuje Erotic Show, Lesbian Show, Striptease Show. Program jest zachwycający! Fantastyczne przeżycia, które na was czekają z trudem można zastąpić czymś innym. Przemile dziewczęta uśmiechają się o wasze wzgledy, są pończoszkami i zarazem delikatne. Świetny kucharz podkłada kanapki w strojach topless. Jeżeli zarezerwujecie sobie miejsca telefonicznie, przetracie po was samochód i zawiezie was na rachunek firmy. Miło. Ten bar na pewno warto odwiedzić.

DOLCE VITA

Otwarte codziennie w g. 10 - 6 wejście 1.000 Ft. Na deser postanowiłem spróbować klubu Dolce Vita. Jeżeli naprawdę okaże się takim, jak głosi legenda, jest czego się spodziewać. Lokal o dentyckiej nazwie w Pradze cieszący się w krótkim czasie znaną sobie renomą dzięki profesjonalnemu obsługującemu personele oraz dziewczętom, które troszczą się o wasze słodkie opreżenie. Klub Dolce Vita znajduje się w samym centrum Pesztu. Zdecydowanie należy do najbardziej atrakcyjnych klubów, jakie można tutaj odwiedzić. Na gości czeka niesamowicie przepiękne dziewczęta o niezwykłym temperamencie oraz wspaniały sex - program. Dziewczyny stają się jeszcze bardziej przyjemne i skłonne do zadowolonych zamówień drinka (ok. 25 zł) albo szampana (16.000 - 50.000 Ft.). Po własnych doświadczeniach mogę ten lokal tylko gorąco polecić. Jest to po prostu super! Pojechałem sobie do centrum Pesztu i mogę zaświadczyć, że nie spotkałem tu ani jednej wizerunkowej prostytutki. Takiego stanu rzeczy możemy mieszkańcom Budapesztu tylko pozazdrościć. Jeżeli wybieracie się do Perły nad Dunajem, koniecznie zapytajcie o siebie całą jedną noc na zwiedzanie klubów i barów erotycznych. Warto!

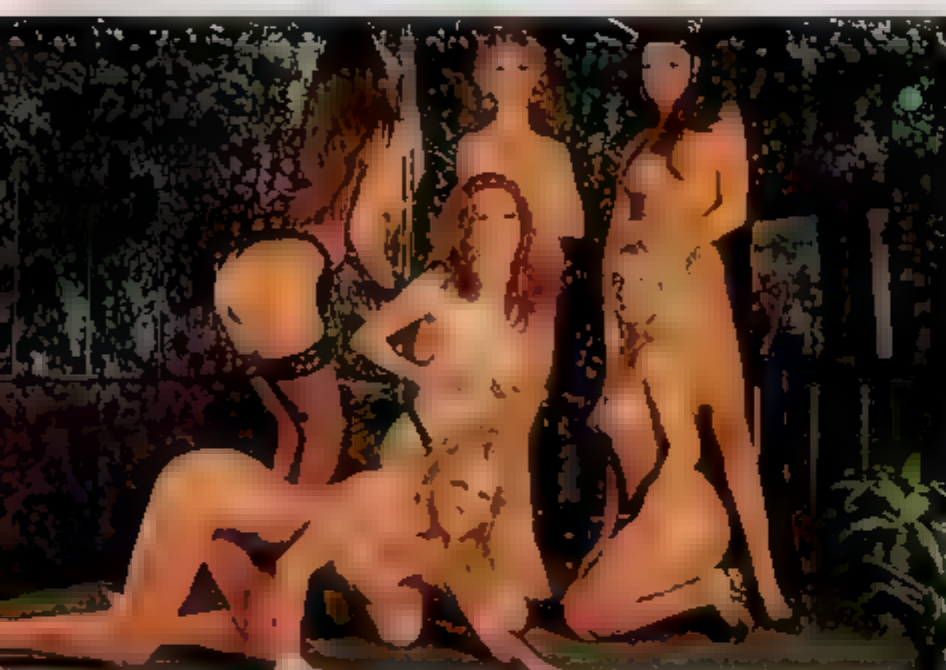
Z Budapesztu specjalnie dla EXTASY Bartosz Majchrzak.

BUDAPEST

PŁOMIENNA PERŁA NAD DUNAJEM

FLASHDANCE

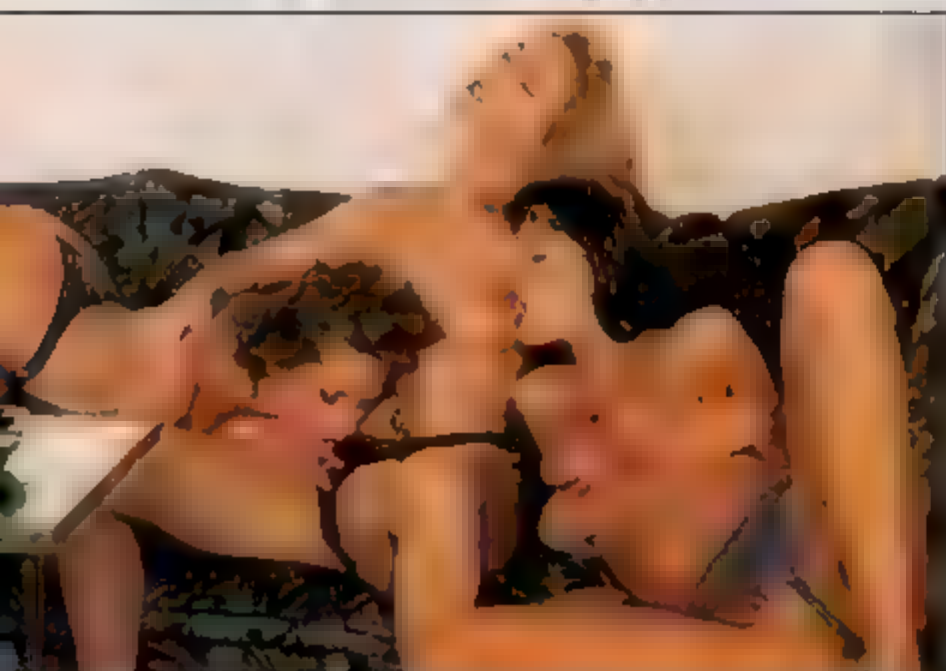
Na najbardziej ruchliwej ulicy Budapesztu - strefie dla pieszych Váci utica - powita was miły urządzony bar. Na jego scenie Flashdance tańczą non stop te najbardziej



soczyste węgierskie dziewczęta. Jeżeli chcecie do którejś dołączyć - proszę bardzo... W barze panuje miła i przyjemna atmosfera, która doskonale was rozluźni i odpowiednio nastroi. Ceny oferowanych usług są przystępne, mieszczą się w granicach 16.000 - 18.000 Ft (w przeliczeniu 310 -



360 zł). Temperament tutejszych dziewczyn jest naprawdę niepokonany, ale jeśli pragniecie spokojnej intymności, nie chcecie korzystać z ich usług, to nikt was nie zmusza. Można skorzystać także z dostawy i zamówić sobie dziewczynę na własną posesję lub do hotelu. Flashdance



należy do I klasy erotycznych klubów, ale skoro chce zażyć ich tej nocy jak najwięcej, opuszczam niedługo jego przytulne pomieszczenia.

TIAMO BAR

Ferenc krt. 19-21. Jestem trochę rozczarowany, ponieważ program erotyczny zaczyna się dopiero po północy i na razie jest tu martwo. Dziewczyny również nie są zbyt aktywne.

DAJOPOPO BAR

Ersebet királyne 5 - czynne non stop. To jest dokładnie to, o taką właśnie jazdę mi chodziło. Wchodzę około g. 23 i rozglądam się naokoło pełny zadowolenia. Topless kelnerki, sexy klimat, przepelniony erotyką, wszystko w ruchu i na pełnych obrotach - super! Mój entuzjazm wkrótce mnie więcej po godzinie, kiedy dochodzą do wniosku, że w tym lokalu lepiej od węgierskich dziewczyn smakuje oryginalna węgierska kuchnia. Czuję potrzebę przewietrzenia głowy. Spacer po strefie dla pieszych raczej nie może zaszkodzić. Po paru minutach wchłonę mnie kilku naganiaczy, krzyżujących jeden przez drugiego i reklamujących



TROPIC TOPLESS BAR

Ponoć bezkonkurencyjne dziewczyny i świetny program erotyczny. Mam zapłacić z góry, a oni zaraz mnie



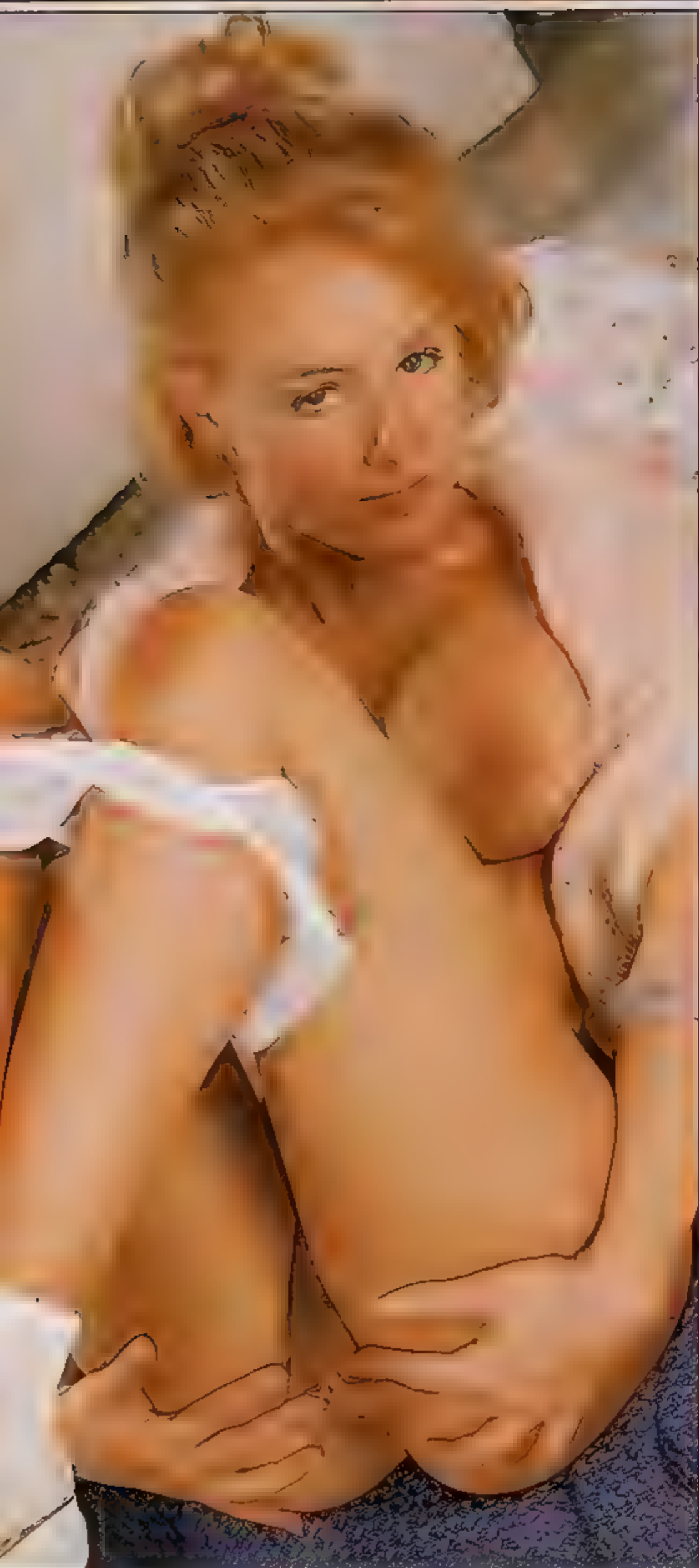
Jestem świeżo upieczoną studentką biologii. Nikt jednak nie wierzy mi, że studiuje, gdyż bardzo młodo wyglądam. Osiemnastkę skończyłam już parę lat temu, ale cały czas czuję się jak smarkula. Mężczyźni patrzą na mnie jak na lolitę, a ja doskonale i z wielką przyjemnością wchodzę w jej rolę.

HANIA

IECZNA LOLITA

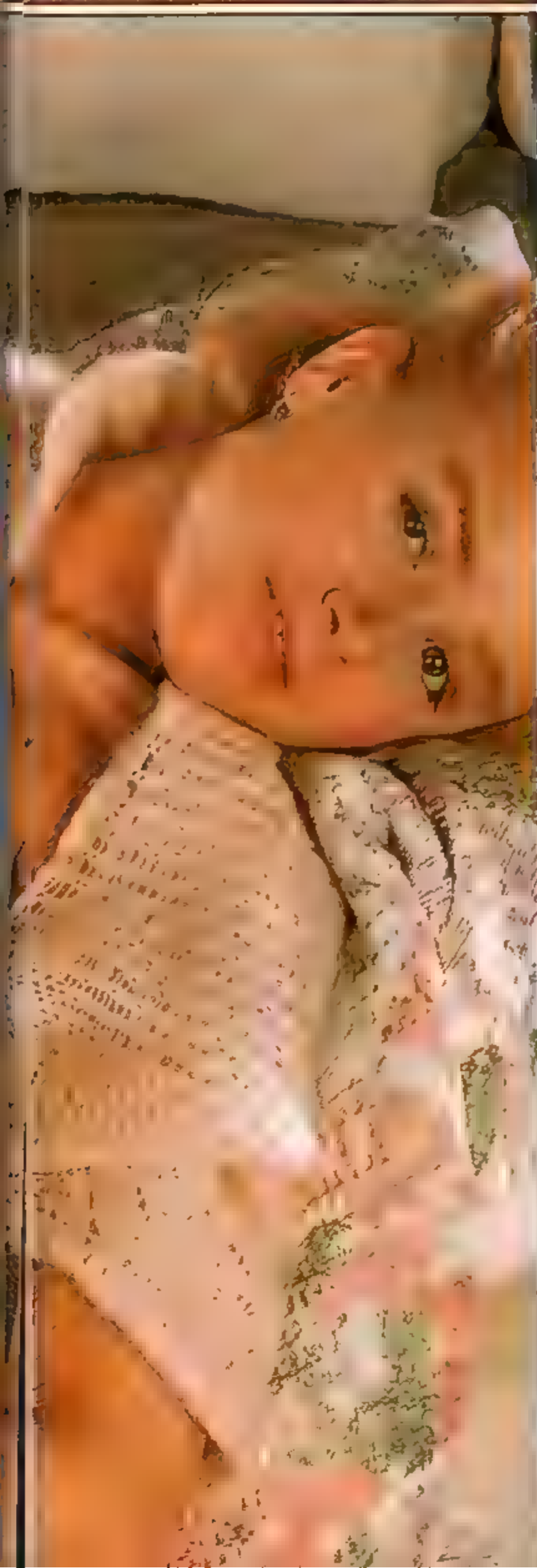


H A N I A



Czasem niby nieświadomie ląduję z którymś z nich w łóżku, a moje zachowanie doprowadza ich do szaleństwa. Udamę wtedy zupełnie niedoświadczoną w tej dziedzinie nastoletnią dziewczynkę, która przypadkiem pierwszy chłopak pozbawił dziewictwa. Strasznie ich to kręci. Starają się mi pokazać co to znaczy prawdziwy seks.

Staję się doświadczone, jakby orze-
mio. Bawię się moim ciałem
gimnastykując, nie by pozostawiać go w ręce
niezadowolonego. Chyba wiedzieli.
Ale daję im szansę na dowartościowanie
się. Moja pseudo niewinność
doskonale lepi na każdego faceta.
Uważam, że każda kobieta powinna
mieć coś takiego w zanadrzu. Ja na
szczęście szczemiaki wygląd
otrzymałam. I genach, stąd pewnie moje
zainteresowanie



DEBIUTY LITERACKIE

DAR NATURY: LEŚNI KOCHANKOWIE

Do niedawna cierpiałam na dosyć poważne schorzenie. Za każdym razem mdlałam na widok choćby skrawka męskiego torsu. Moja jedyna wizyta u seksuologa nie wypadła zbyt pomyślnie. W pewnym sensie pogodziłam się z tym.

Masę czasu spędzałam samotnie, stojąc nago przed lustrem, szukając jakichkolwiek anomalii w swojej fizjonomii. Jeżeli moje własne odbicie nie kłamało, to byłam atrakcyjną, szczupłą brunetką z małym pieprzykiem na lewym pośladku a' la Monroe. Przez jakiś czas zaspokajałam się za pomocą długiej szozotki z końskiego włosia. Sadałam wtedy na brzegu wanny, i masturbowałam się jej labedzią szyjką. Początkowo sprawiało mi to dużą przyjemność. Czulałam się wtedy niezależna i samowystarczalna. Przelotny "romans" z dziwaczną przyjaciółką pozostawił jednak pewien niesmak. Poznałam co prawda nowe zdobycze techniki miłosnej ale było w tym coś nienaturalnego i wręcz śmiesznego. Zupełnie jak w nędznym melodramacie, któremu brakuje tempa, akcji i finałowej sceny. Słowem, życie stawało się koszmarem.

Całe lato, aż po jesień chowałam się w domu. Zaczęłam w końcu pić i popadać w lekką histerię. Próbowalam nawet sama dać sobie z tym radę, wieszając na ścianie dużą fotografię nagłego faceta. Na próżno. Wytrzymałam zaledwie parę sekund, po czym zwałałam się na ziemię zupełnie nieprzytomna.

Facet zaczął uważać mnie za zdziwaczalą nimfomankę i omijał z daleka. Pomoc przyszła nieoczekiwanie. Pewnego ciepłego poranka wybrałam się na solową wycieczkę do pobliskiego lasu. Wśród leśnych drżyn odżyły dawne wspomnienia z młodości. Pierwsze nieśmiałe schadzki pocałunki i ten tragiczny dla mnie finał w cieniu jarzębiny. Stararam się o wszystkim zapomnieć. Brnęłam śmiało w głąb zalanego światłem lasu. Nie pamiętałam dokładnie kiedy to się stało, ale w pewnym momencie poczułam na sobie "jedno wielkie" spojrzenie leśne, knier.

Im dłużej przebywałam wśród drzew, tym bardziej czulałam się z nimi związana. Jakiś silny, zmysłowy magnetyzm bijący z wnętrza potężnych pni i konarów, pchał mnie w nieznanym kierunku. Nie odczuwałam strachu, jedynie

miły, podniecający niepokój, który rozlewał się gorącą falą po całym ciele.

"Na polanie dąb się zieleni, biegnij tam!" - usłyszałam tajemny głos i jednocześnie poczułam narastającą wilgoć między nogami. Coś kłękowało we mnie, zapuszczając długie, ostre korzenie w sam środek mojej rozognionej szparki. Zaczęłam gorączkowo biec przed siebie. Jeszcze parę kroków i znalazłam się na skraju małej polanki. Pośrodku niej stał duży, rozłożysty dąb. Z wiekowego pnia wyrastał lekko zadarty ku górze kołek w kształcie fallusa, jakby ktoś go tu celowo umieścił.

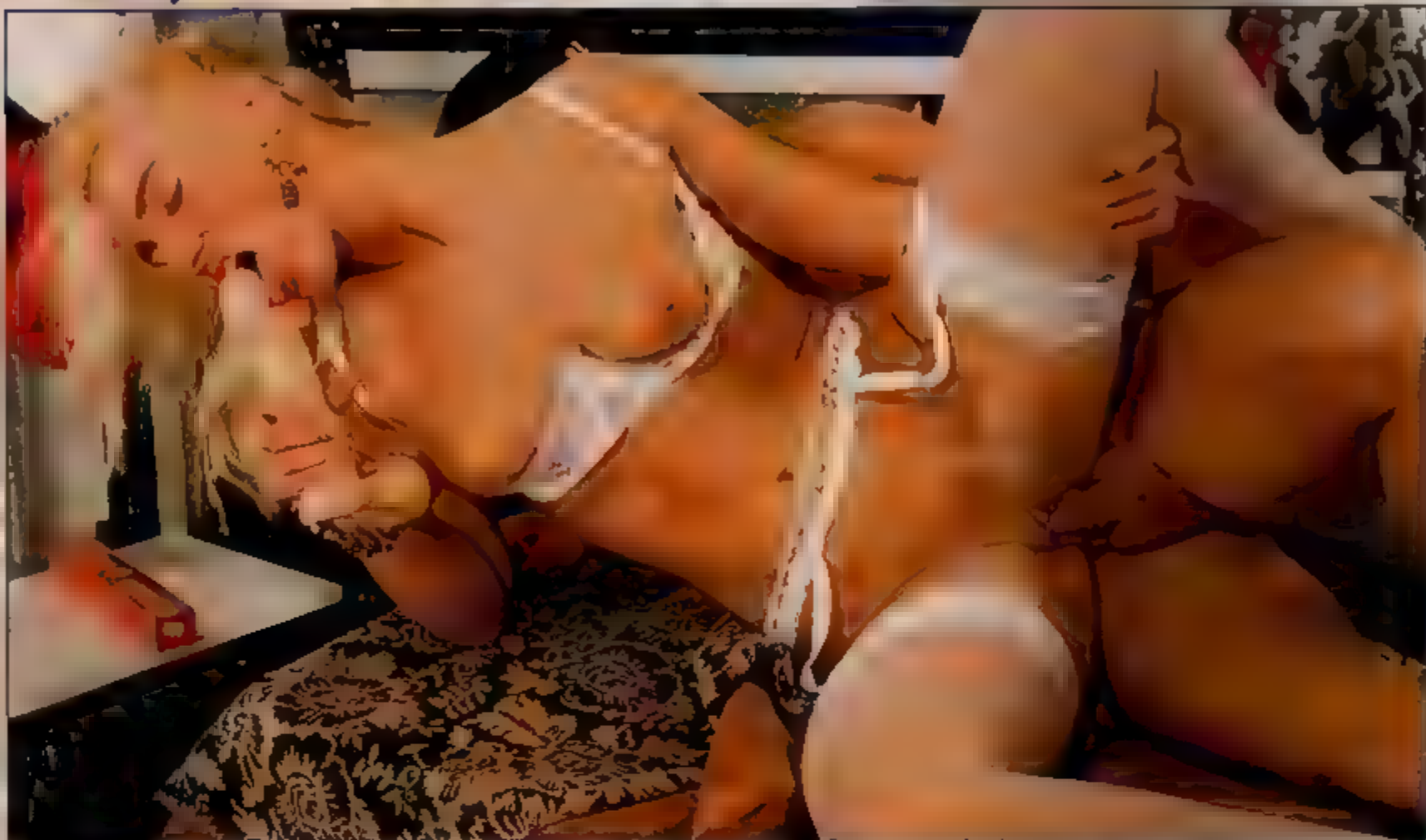
- Aniu, chyba jeszcze nie zwariowałaś...? - mruknęłam do siebie i zaniosłam się nerwowym śmiechem. Opanowało mnie nieznosne pragnienie, palący głód, którego ugaszenie mógł przynieść jedynie ów leśny dziwolak. Szybko pokonałam dzielącą nas

bezgraniczne dla mnie wspomnienie.

- Jestem młodym gajowym. Zboczańcom i kłusownikom - NIE! - usłyszałam gromki głos i spojrzałam przerażona w dół.

U podnóża drzewa stał bierzasty mężczyzna odziany w indlańską kurtkę i spodnie. Na głowie sierała mu, przekrzywiony zawadiacko, duży kapelusz z filcu. W rękach trzymał czarną strzelbę myśliwską wycelowaną prosto w moją głowę.

- Proszę nie strzelać, jestem tylko onym kłusem - krzyknęłam i rozplakałam się na białe garbki.
- Zaraz panią uwolnię, natomiast przetrzaszczę - odbruszył pełen zakłopotania głos z dół. Do drzwi szafki w objęcia leśniczego.
- Sama pani rozumie, kłusownikom się coraz bardziej. Z reguły strzelam bez ostrzeżenia. Nie roniłam, nie porwuję się z siekierą na takie drzewo, tylko że coś szafony albo zboczeniec... o parobku nie roniłam pani urazić...! Może wpadniemy do mnie za herbatką z żubrówką?
Przystąpiłam bardzo chętnie. Gajowy dał mi rękę na znak, że przystąpił do herbatki. Gajowy bardzo chętnie. Gajowy dał mi rękę na znak, że przystąpił do herbatki.



przestrzeń i ostrożnie chwyciłam go oburącz u korzennej nasady.

Chciało mi się strasznie pić. Na szczęście cały był wilgotny, a z samego czubka ściekał krystaliczny sok. Wgryzłam się w jego powierzchnię wyobrażając sobie, że obciążam teraz druta jakimś nieznanym facetowi w ciemnym przedziale pociągu. Przywarłam całym ciałem do pnia i zaczęłam pocierać pochwą o zmurszałą korę.

Było w tym coś mistycznego, jak zbiorowa orgielka żab na bagiennym uroczysku w świetle księżyca. Pozbierałam z ledwością myśli. Przecież ktoś mógłby mnie zauważyć, a potem gdybym zdołała wrócić do domu po piłę, ukraść

mojego drewnianego penisal. Chciałam go mieć wyłącznie dla siebie i nie dzielić się z nikim. Czas naglił.

Próbowałam parę razy wdrapać się na drzewo, ale bez powodzenia. Ogarnęła mnie wściekłość. Rozzłoszczona i rozpalona

z nienasycecia zaczęłam na ślepo szarpać ukochanym kolkiem.

Nagle coś mi podcięło nogi i uniosło do góry. Znalazłam się w rybackiej sieci zawieszona u samego wierzchołka dębu. Obok mnie na gałęzi przysiadł się dzięcioł i zdawało mi się, że wyczytałam w jego ptasim, lewym oku

- Widzi pani - zaczął znowu leśniczy - początkowo wycinali brzoźki i sosny, ale od czasu kiedy zaczęłam drewniane kratki z ostrzami, nie osmieszają się już psubraty.

Tu wskazał na ledwo widzialny za zasnę szkielet białej, podziurawiony w kilku miejscach osłoniętych.

- Miał pani dużo szczęścia. Z reguły spalam zastrawę szybko i bezpośrednio, bo to najlepsze sposoby i sposób tak od serca.

Gajowy przystanął i z jakimś zadumaniem przebiegł kciukiem po ostrzu siekiery wetkniętej za szparę deski. Niebawem zawitaliśmy do małej leśniczówki.

- Niech pani się rozgości, a ja przyrządzę dociepa herbatkę.


Znalazłam się w przestronnej izbie. Nie było tam żadnego przedmiotu oprócz niskiego łobozu stojącego przed wielkim, nienaturalnego, wielkiego okna. Przez nie zapewne gajowy obserwował za dnia i nocy las.

- No i jest herbatka - usłyszałam za plecami mój głos leśniczego.


Nie wiem dokładnie ile wypłam takich "herbatek", ale w pewnym momencie nie wytrzymałam i zaczęłam się na rozporek krępkłego gajowego. Przysiadł on jak na prawdziwego mężczyznę przysiadł. I nagle rozebrał mnie do naga i rozkazał leżeć głową obróconą ku ziemi.

Na szczęście w porę opowiedziałam mu o sobie i o sobie i przyjął pozycję ze wszech miar najkorzystniejszą dla nas obojga. Zaatakował mnie rzeźko od tyłu, "za zewnątrz". Wszedł we mnie całus erki, nie pozostawiając mi żadnej dziurki wolnego kąta. Pokochałam go od tej chwili na zawsze. Czulałam się zniewoloną i zadowoloną, a tego przecież brakowało mi przez te koszmarnie lata życia. Chciałam mu o tym powiedzieć, ale kolt kowboja posłał mnie do szczytów tyłeczek swoją długą, rozżarzoną kłusą. Nie mogłam się też odwrócić. Nagle nieoczekiwanie wyszarpnął kłusę ze szparki. Przewrócił mnie na boki i wypalił we mnie całym magazynkiem gorącej, lepkiej spermy. Poczułam w powietrzu zapach śmiechu i zwycięstwa. Nisko nade mną, wisiał ciężko dysząc owłosiony tors gajowego. Coś we mnie pękło jak kuchenny żelazek i od tej pory nie mdlałam nigdy więcej...

ANNA S.




Moją największą pasją są podróże i zwiedzanie dzikich, nieodkrytych dotąd krain. W tym roku wraz z Jarkiem i Iloną pojechaliliśmy odkrywać tajemnice Czarnego Łądu. Nasze jeep safari dało nam wiele niezapomnianych i egzotycznych wrażeń.




Nieco zmęczeni całonocną jazdą wśród piasków Sahary, postanowiliśmy na moment odsapnąć i odzyskać siły, posilając się owocami i warzywami. Nieoczekiwanie odkryliśmy nowe przeznaczenie tych darów natury.

JEEP SAFARI

JEEP SAFARI



Rozochoceni warzywno-owocowymi ignaszkami zatopiliśmy się w bardzo namiętnych zabawach. Włożyłem wyprężonego kutasa w rozwartą i mokną cipkę Ilony i z zainteresowaniem przyglądałem się namiętnym pocałunkom przyjaciół.



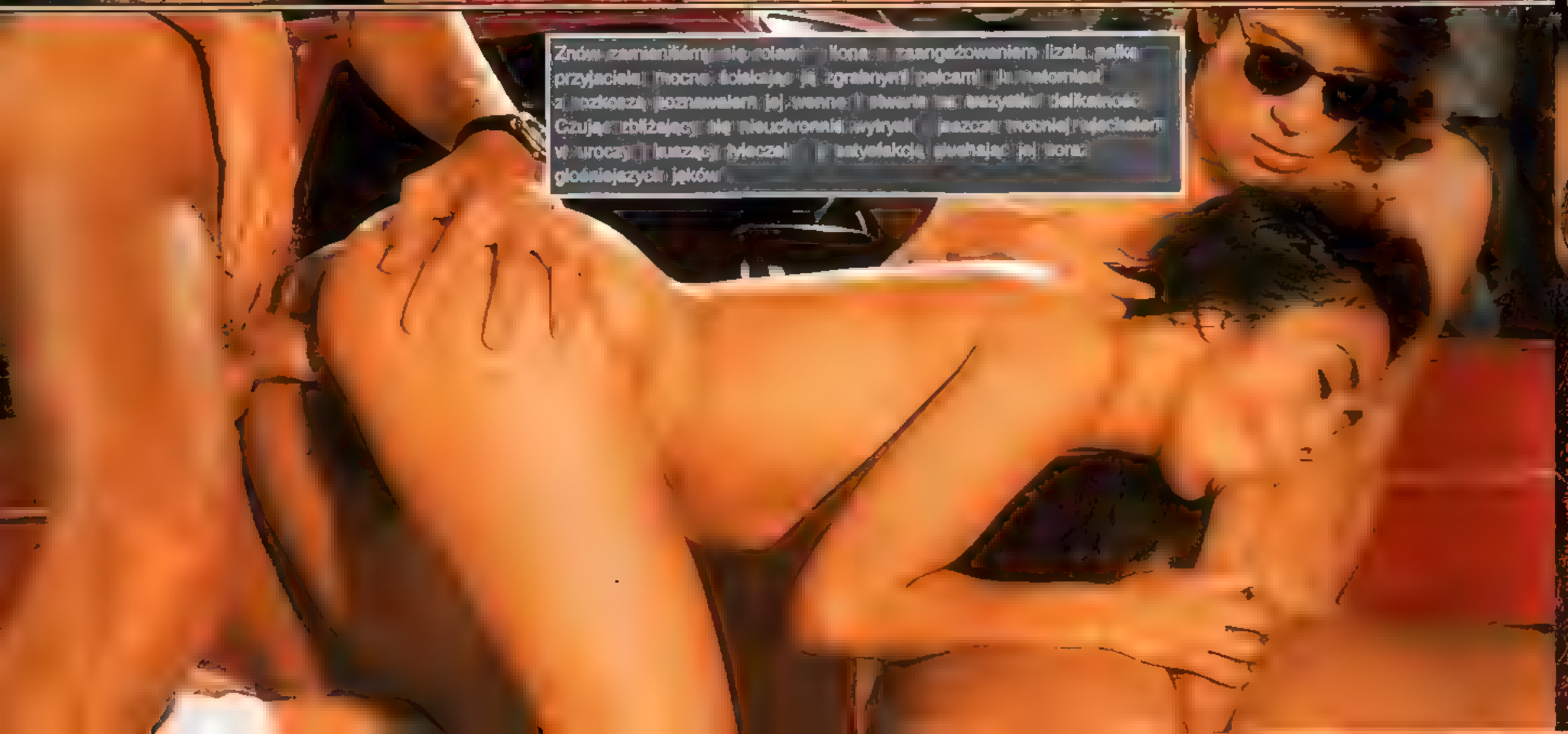
Partnerka rytmicznie kręciła zgrabnym tyłeczkiem i coraz głębiej wbijała się w nią mokim, nabrzmiętym kolkiem. Jarek zaś z energią wjeżdżał w pochyloną łapczywie buzię przyjaciółki.



Nie przerywając ani na chwilę zabawy,
niepostrzeżenie zamieniłam się rolami i zaczęłam
wygodnie rozpartą na materacu, drząc
z podniecenia, przyjmować łodyżki
rozgrzanej, towarzyszącej podróży. Delikatnie
ściskała dłoń moją łancę i ciepłymi, miękkimi
wargami masowała jej szorstką powierzchnię.



Wreszcie wzięła mnie głębiej w usta
i zaczęła kochać. Jej język
tylko co zaczęła masować jej nogi
i skrzyła się. Jej gorąca ręka
uderzenie smacznie ją dotknęło. Jej
bardziej otwartej postawie
dumnej i nieśmiałości.



Znowu zamieniłam się rolami i łona z zaangażowaniem
przyjaciela. Mocno ściskała ją zgraszoną palcami. Jej
ciężkość i rozkosz. Rozgrzewała jej wewnętrzną siłę. Jej
Czuje zbliżając się nieuchronnie wytryk. Jazda mocno i
w uroczym i kusząc. Wyjechała i kochała. Jej
głośniejszych jęków.



Za chwilę zobaczysz
znalezioną
w zachłannym
nieustępliwym globtrocie
kałdę towarzyszącego
młodej podnóżkowej
leżalicy wycelowanej
kuszaczki wycelowanej
w niewolę iakłaję

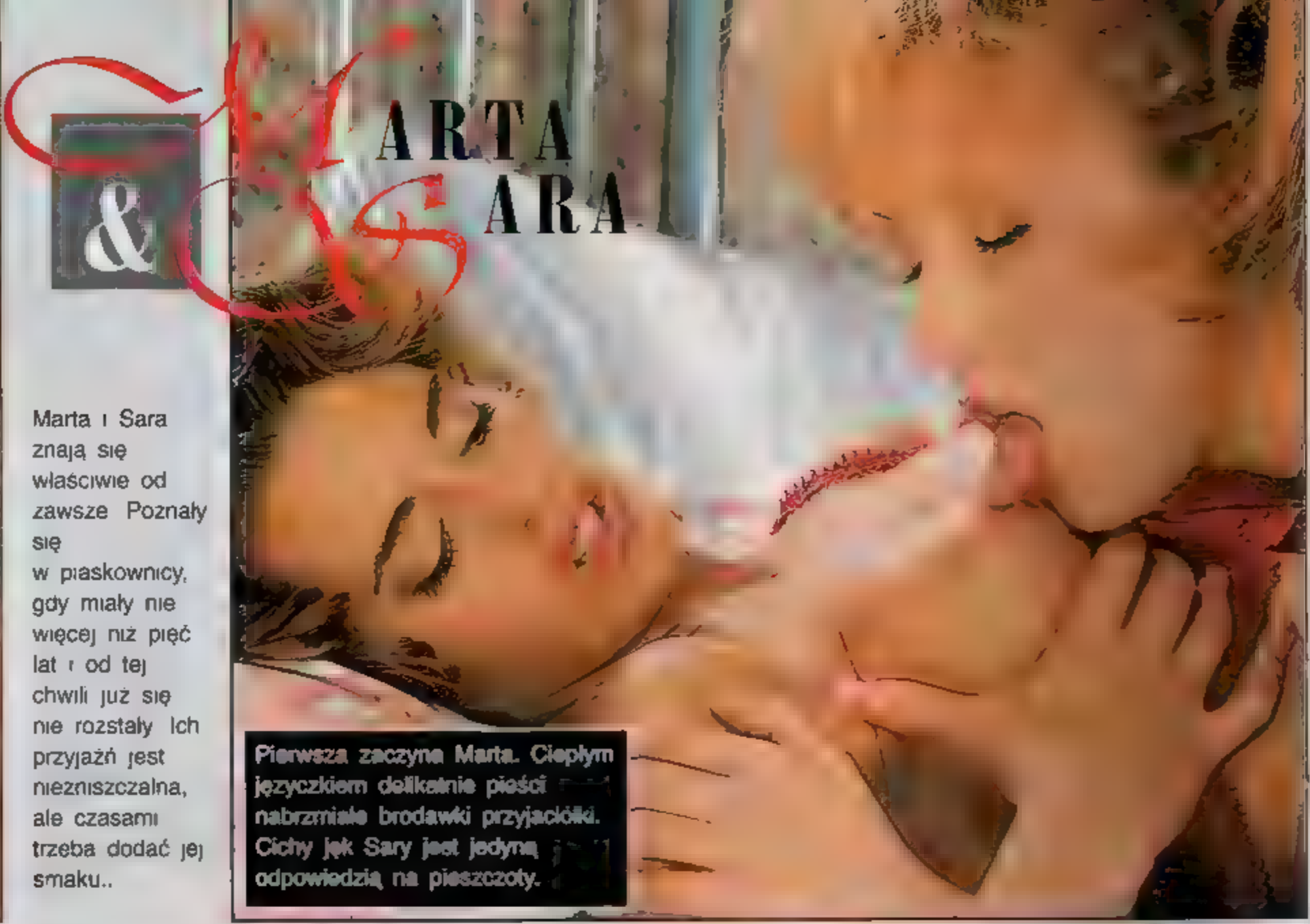


Jako nieprawdziwie doświadczonych podróżników przetrwali
w tej samej budowie długiej chwili wycelowanej
z naszych zadowolonych i wycelowanej wycelowanej



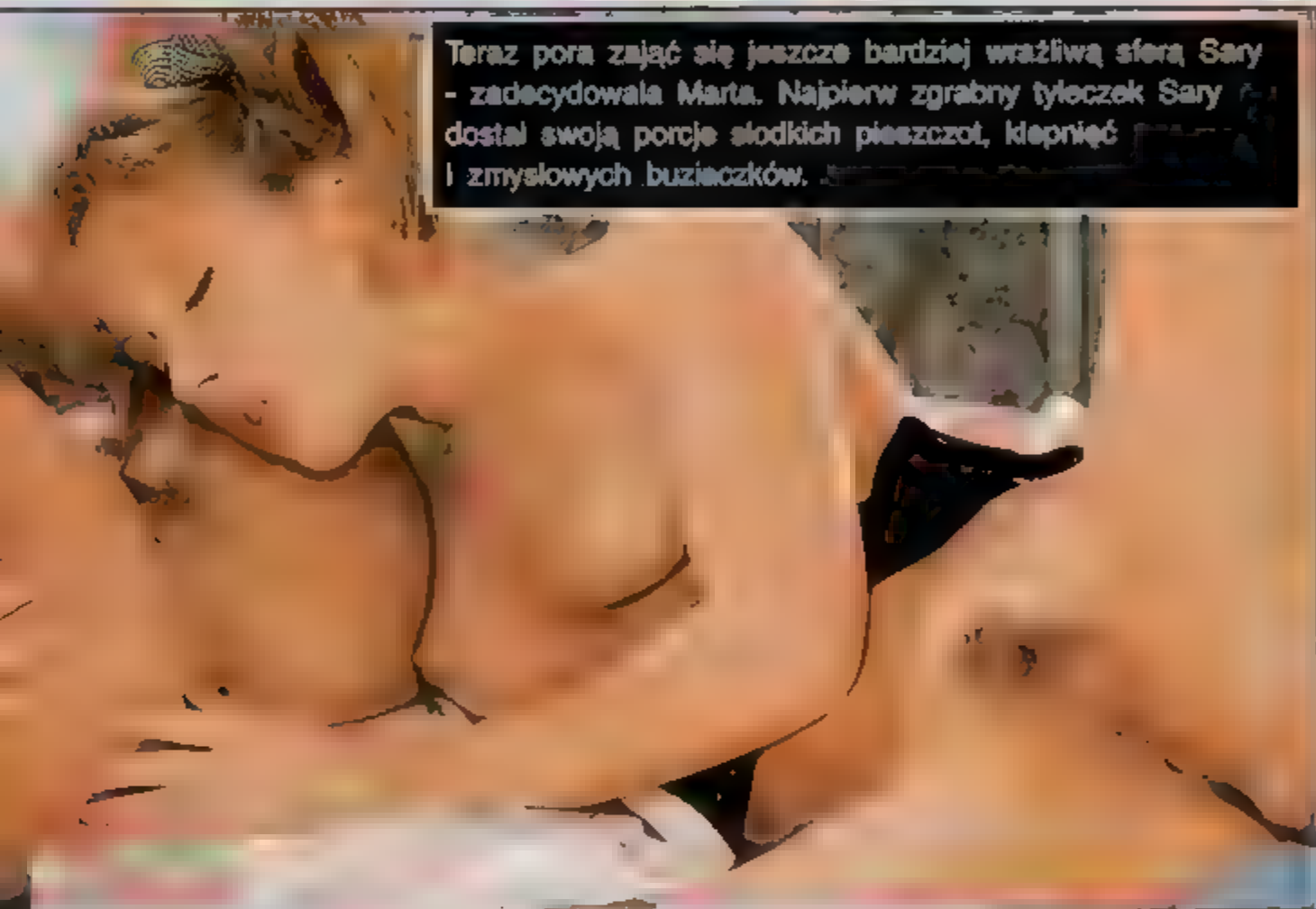
Zachwytem patrzącym jak kaskady spieniny wycelowanej wody
Ningery iakłaję wycelowanej wycelowanej wycelowanej wycelowanej

JEEP SAFARI



Marta i Sara
znają się
właściwie od
zawsze. Poznały
się
w piaskownicy,
gdy miały nie
więcej niż pięć
lat i od tej
chwili już się
nie rozstały. Ich
przyjaźń jest
niezniszczalna,
ale czasami
trzeba dodać jej
smaku..

Pierwsza zaczyna Marta. Ciepłym
językiem delikatnie pieści
nabrzmięte brodawki przyjaciółki.
Cichy jęk Sary jest jedyną
odpowiedzią na pieszczoty.



Teraz pora zająć się jeszcze bardziej wrażliwą sferą Sary
- zdecydowała Marta. Najpierw zgrabny tyłeczek Sary
dostał swoją porcję słodkich pieszczot, klepień
i zmysłowych buziaczków.



- Zajmij się teraz moją gorącą cipką. Jest już gotowa - wymówiła słowo
z podniecenia Sara. Martcie nie trzeba było dwa razy tego powtórzyć. Wskazywała
u bram rozkoszy przyjaciółki i zajęła się dokładnym wylizaniem całego jej soku.



Obficie zrośła śliną wargi
sromowe jej cipki, a potem
wsadziła do niej cały gorący
język. Wymowała go i wsadzała
szybko i sprawnie. Sara była już
prawie u szczytu.



Marta zdecydowała jednak, że to
jeszcze nie koniec. Wskazała
przyjaciółce wypięty tyłeczek
i zaszerwiała najbardziej delikatną
pieszczotą... Ścisła śladem,
nabrzmiętym opuszczeniem zaczęła
gładzić wilgotną ścianę kłótni.

Twoja druga dziurka jest równie słodka. Jej też należy się trochę rozkoszy. Wylizę ci obie tak, że odpłyniesz z rozkoszy - dalej mówiła Sara.



A teraz pochyl się niżej. Czuje słodki zapach twojego nektaru, pragnę go z ciebie wyssać - szeptała Marcie. I zabrała się ostro do roboty.



Teraz Sara była już zupełnie na krawędzi spełnienia. Szybkie ruchy Marty umożliwiły jej przejście magicznej granicy. Orgazm, którego doświadczyła jeszcze bardziej ją rozgrzał. Postanowiła wynagrodzić przyjaciółce niezapomniane doznania.
- Stań nade mną, chcę zobaczyć całą twoją cipkę.
O tak!



KOBIECE LOVE STORY

Teraz Marta poczuła, że jej wielki moment nadchodzi. W spełnieniu dziękowała przyjaciółce za wielką rozkosz i obiecywała, że teraz znowu ona zajmie się jej pachnącym kwiatkiem.

Sara prawie spadła na twarz przyjaciółki. Marta więc łatwo mogła wjechać językiem do gorącej jamki. Wylizła ją dokładnie, zgodnie z daną uprzednio obietnicą. Całe usta miała wypełnione płynem, który obficie z niej wypływał.



SUPER KONTAKT EXTASY

JEŻELI SZUKAŁEŚ
I NIE ZNALAZŁEŚ -
NIE ZAŁAMUJ SIĘ !

JEŻELI SZUKASZ I NIE
MOŻESZ ZNALEŹĆ -
NIE PRZEJMUJ SIĘ
RÓWNIEŻ!

MOŻE WŁAŚNIE DZIĘKI
EXTASY SIĘ UDA?
SPRÓBÓJ...

JAK UMIESZCZAĆ
OGŁOSZENIA W SUPER
SEX-KONTAKCIE
EXTASY?

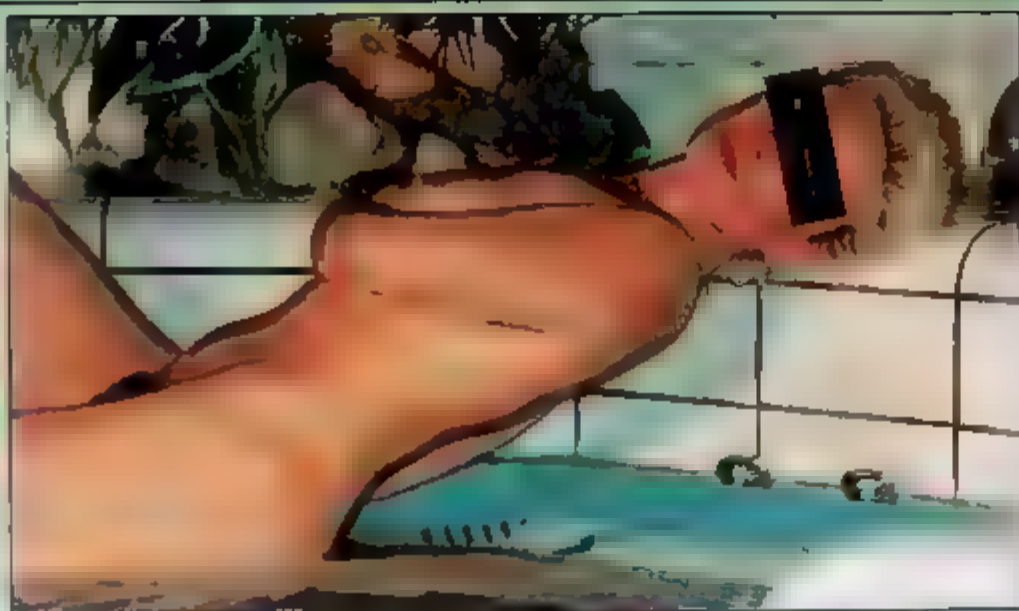
Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1. dla mężczyzn i par cena
jednego ogłoszenia (do 50
słów), z jedną fotografią (tylko
zdjęcia odważne) - 15 zł.
2. dla kobiet - uwaga(!), to
nieprawdopodobne!
U nas kobiety ogłaszają się
za darmo! (warunek
publikacji - odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie
powinniśmy zapominać:
- jeśli zdecydujecie się
przysłać nam swoją ofertę
z fotografią, prosimy
o wyraźne podpisywanie
fotografii
- po wysłaniu oferty każdy
z Was otrzymuje od nas
(listownie) oświadczenie,
którego wypełnienie
i następnie wysłanie na adres
redakcji jest ostateczną,
potwierdzoną zgodą na
publikację!

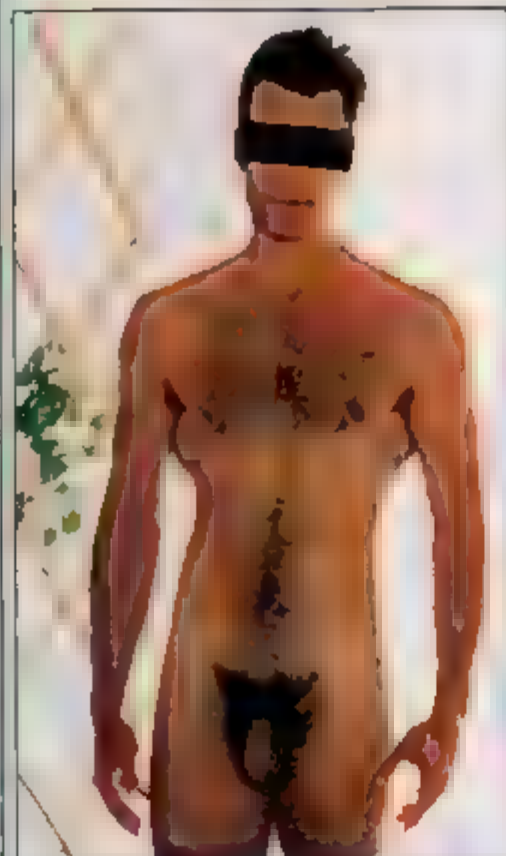
**Dowód wpłaty wyslij
przekazem pocztowym
razem z tekstem
i fotografią na nasz
adres:
SATURN PUBLISHING -
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1**

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADĄC NA OGŁOSZENIA?

-po napisaniu odpowiedzi na
wybraną ofertę, wkładacie ją
do koperty; w lewym górnym
rogu koperty -wyraźnie
piszecie numer wybranej
oferty i następnie adresujecie
ją na adres redakcji
-inna możliwość -napisaną
odповідь na ofertę wkładacie
do koperty, w jej lewym
górnym rogu piszecie wyraźnie
numer ogłoszenia, na które
odpowiadacie, a następnie tę
kopertę wkładacie do nowej
koperty i wysyłacie adresując
do redakcji
Odpowiedzi będą
przekazywane
zainteresowanym, w ciągu
miesiąca od publikacji
ogłoszenia. Redakcja zajmuje
się tylko przekazywaniem
ofert zainteresowanym.



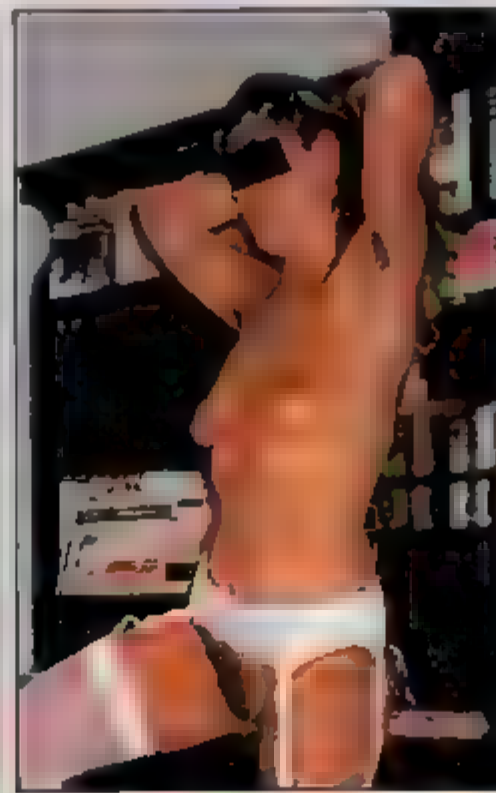
Młoda para preferująca seks francuski na wszystkie możliwe sposoby
Pozna inne pary w celu nawiązania bliższych kontaktów. Ps. Foto i
dyskrecja. Oferty cały kraj
A - 001 - 0095



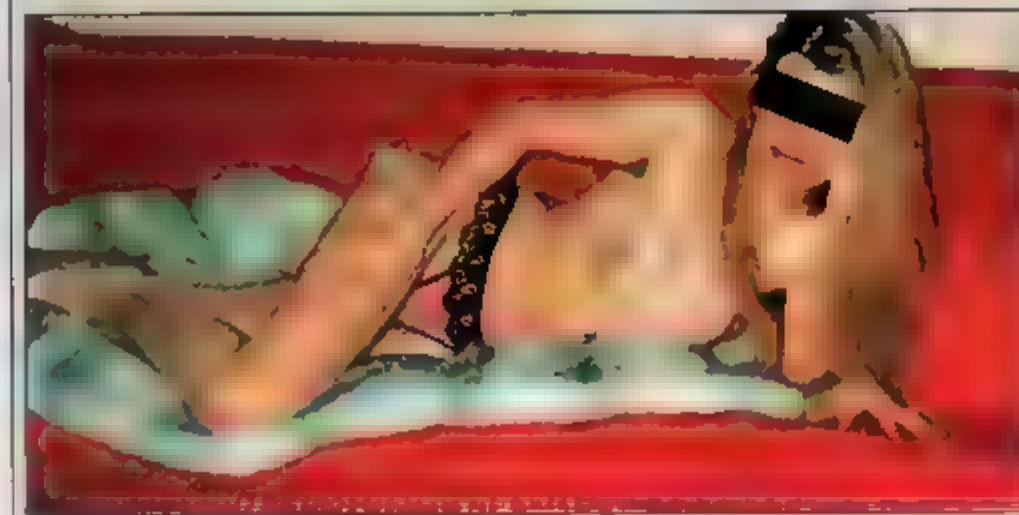
Para spotykająca się tylko dla przyjemności zapozna się z podobnie
myślącymi kobietami i mężczyznami, ew. parami. Wymagamy dobrego
zdrowia i ustakowania finansowego.
A - 001 - 0097



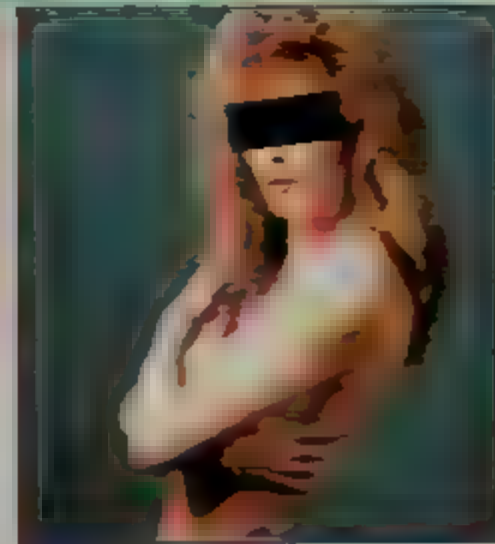
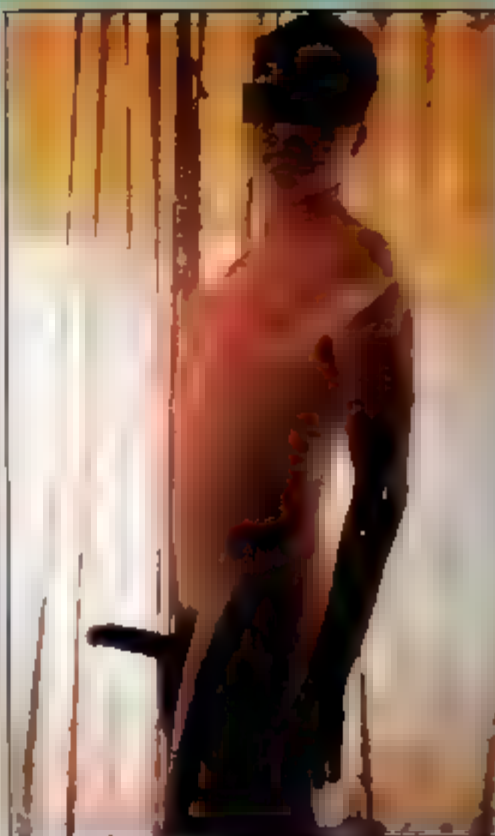
Krysia lat 20 pozna panie i
panów, którzy są urodzonymi
nauczycielami życia. Szczególnie
w dziedzinie erotyki. Oczekuję
delikatności, wyrozumiałości i
ciepła. Ps. Tylko poważne
odpowiedzi ze zdjęciem.
A - 001 - 0103



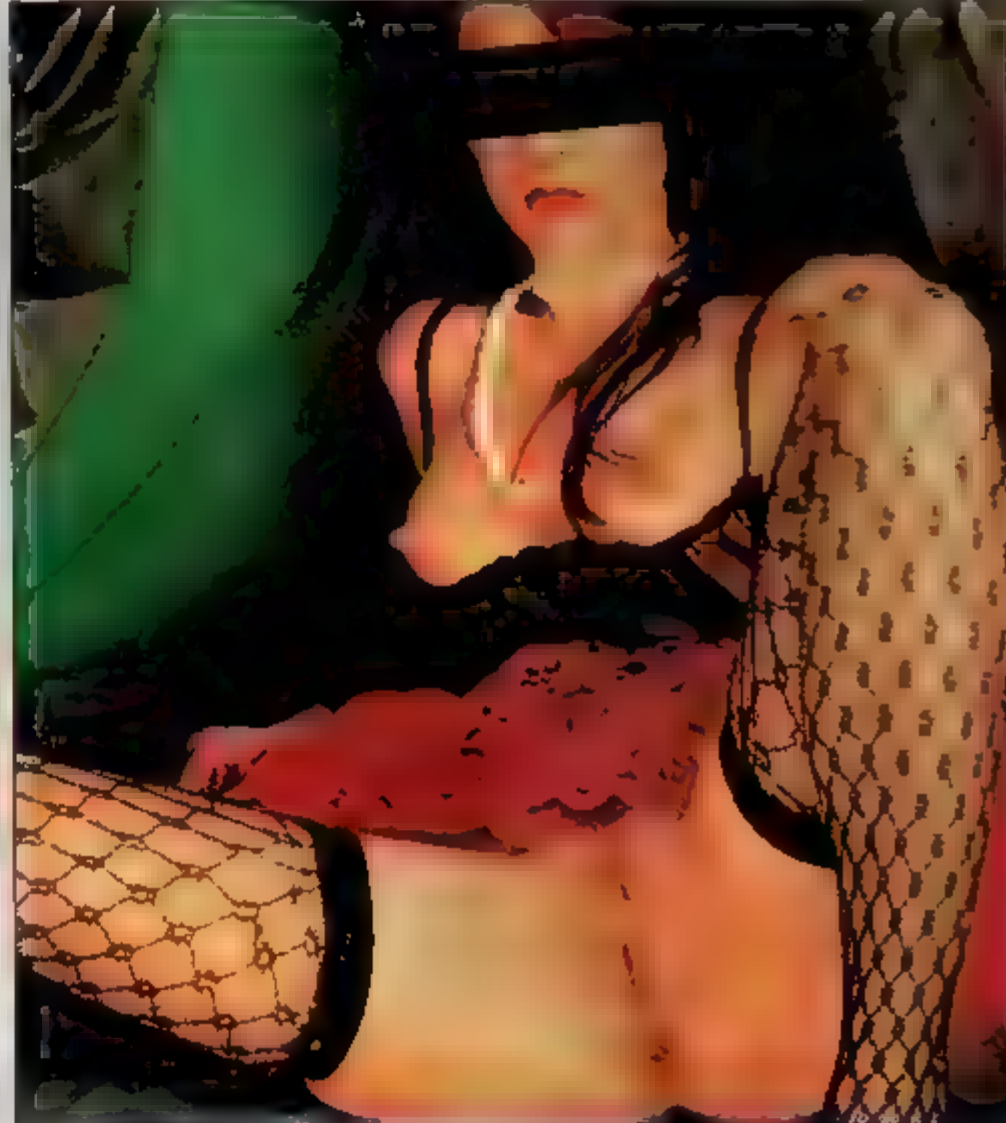
Trzydziestokilkuletnia Marzena z
Kalisza pozna panów w wieku
35-50 lat w celu towarzysko-
matrymonialnym. Ps. Tylko
poważne oferty!
A - 001 - 0096



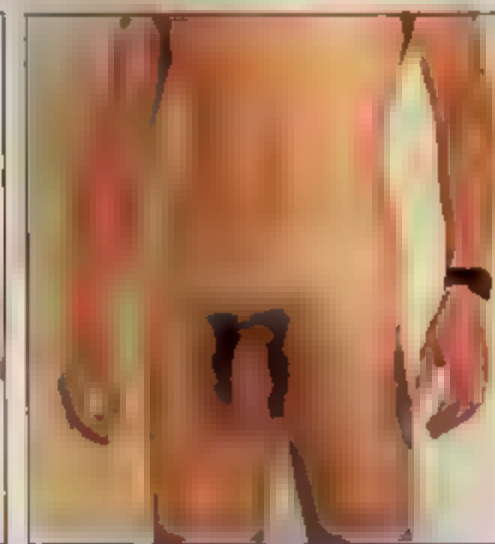
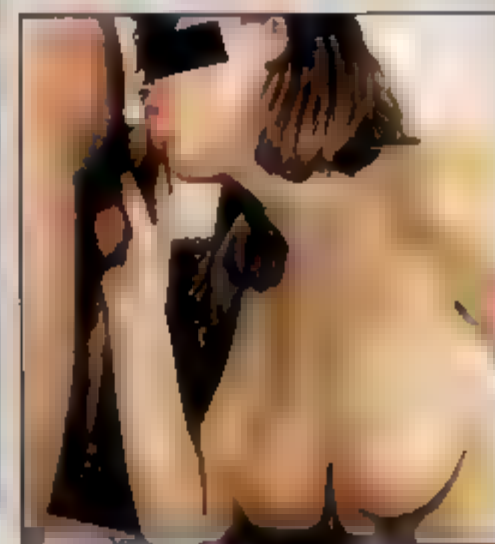
Grażyna z katowickiego szuka kochanka, który podaży z nią w
nieznane zwykłym śmiertelnikom krainy seksu. Ps. Zdjęcie Ciebie
całego absolutnie wymagane!
A - 001 - 0102



Jestem 28 letnią kobietą
czekającą na mężczyznę
z podobnymi preferencjami
matrymonialnymi. Ps. Tylko
poważne oferty!
A - 001 - 0098



Młoda, ognista i dom nująca poszukuje kontaktu z dziewczynami które
odważyłyby się spróbować zakazanego owoc. Ps Oferty cały świat
Tylko niedoświadczone!
A - 001 - 0098



Jesteśmy „kilkuletnim”
małżeństwem i chcąc uniknąć
znużenia sobą, proponujemy
samotnym panom i paniom
wspólne niekonwencjonalne
spotkania. Ps. Mamy samochód
możemy dojeżdżać.
A - 001 - 0101

Mam 25 lat i szukam
wzajemnej miłości z
mężczyzną. Aż do 50 lat
obietuję bezinteresowne
skromne, ale prawdziwe
życie. Interesuje mnie
wiek 28-40 lat.
A - 001 - 0099



Okazja! Zaryzykuj, napisz do mnie, a na pewno nie przeżalem
Przystojny 28 lat, szatyn ze Szczecina, czeka na list od Ciebie.
Jestem tolerancyjny i otwarty na różne propozycje
niezapomniane chwile oraz 100% dyskrecji. Proszę o
dziewczyn, par, małżeństw do 35 lat Listy ze zdjęc
pierwszeństwo.
A - 001 - 0094

S A N D R A



Każdy mężczyzna lubi atrakcyjną kobietę. Właśnie jest Sandra. Ale oprócz swojej urody ma coś jeszcze, a mianowicie poczucie humoru. Potrafi śmiać się i rozśmiać innych całymi godzinami. Tak było podczas sesji zdjęciowej. Uwielbia się śmiać, to ją rozluźnia i odpręża. Nie przeszkadza jej w szczerym, uroczym śmiechu w zarażaniu nim osób jej otaczających.

Ś M I E C H T O Z D R O W I E



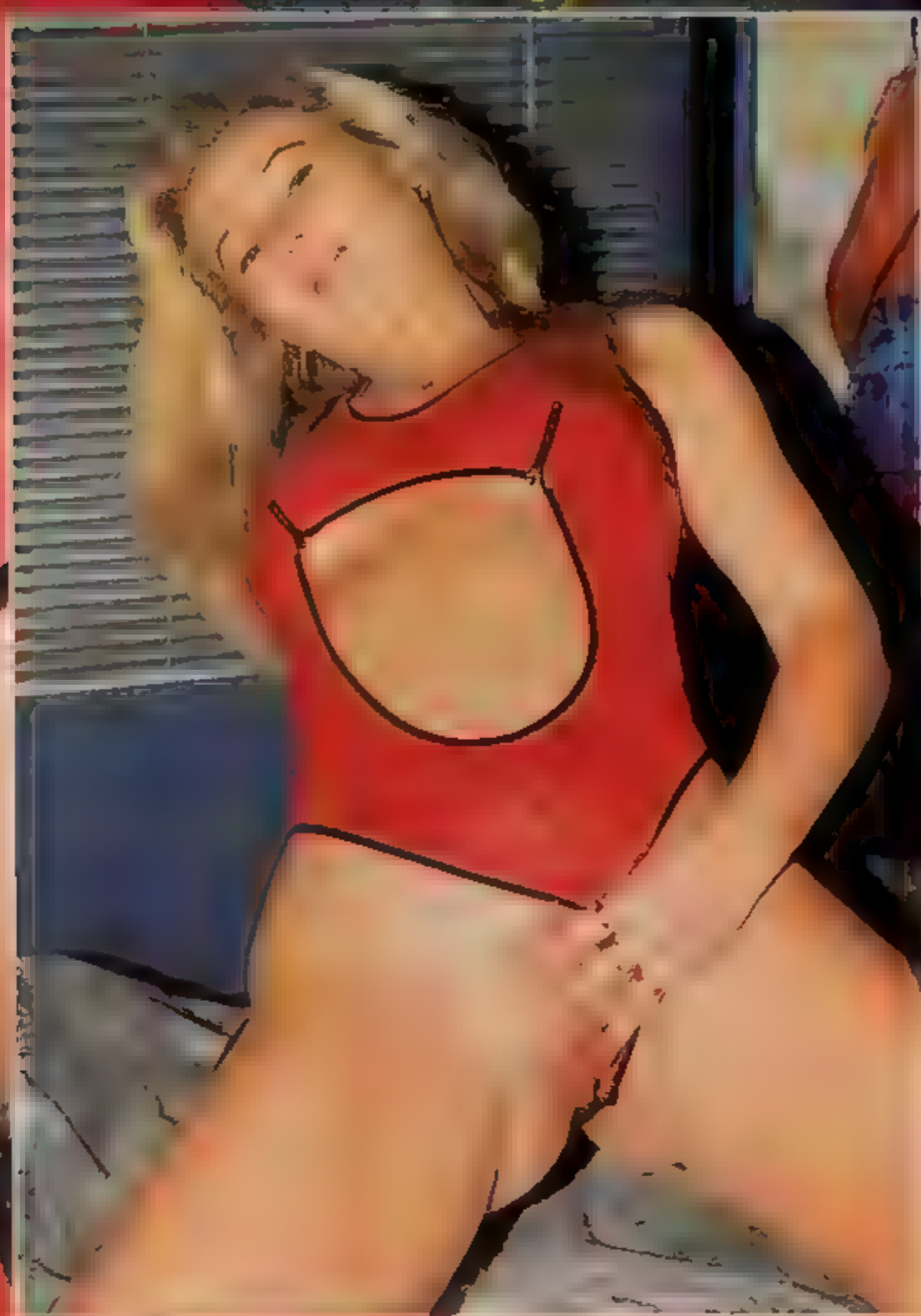


Z nią po prostu nie można się smuć. Ona o mało nie pękła ze śmiechu, tak bardzo promieniowała od nie- dobrego humoru i dowcipu. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, ale dodatkową atrakcją jest to, że Sandra śmieje się także podczas miłości. Czy to nie urocze kochać się z kobietą zadowoloną z życia i szczęśliwą tylko z tego powodu, że z nią jesteśmy i potrafimy cieszyć się tak jak ona. A wiercie mi, nie jest możliwe zachowanie przy Sandrze powagi. Ona rozbawi nawet największe smutaki. Godzina z nią to naprawdę niesamowita przygoda, a co dopiero całe życie.

SANDRA

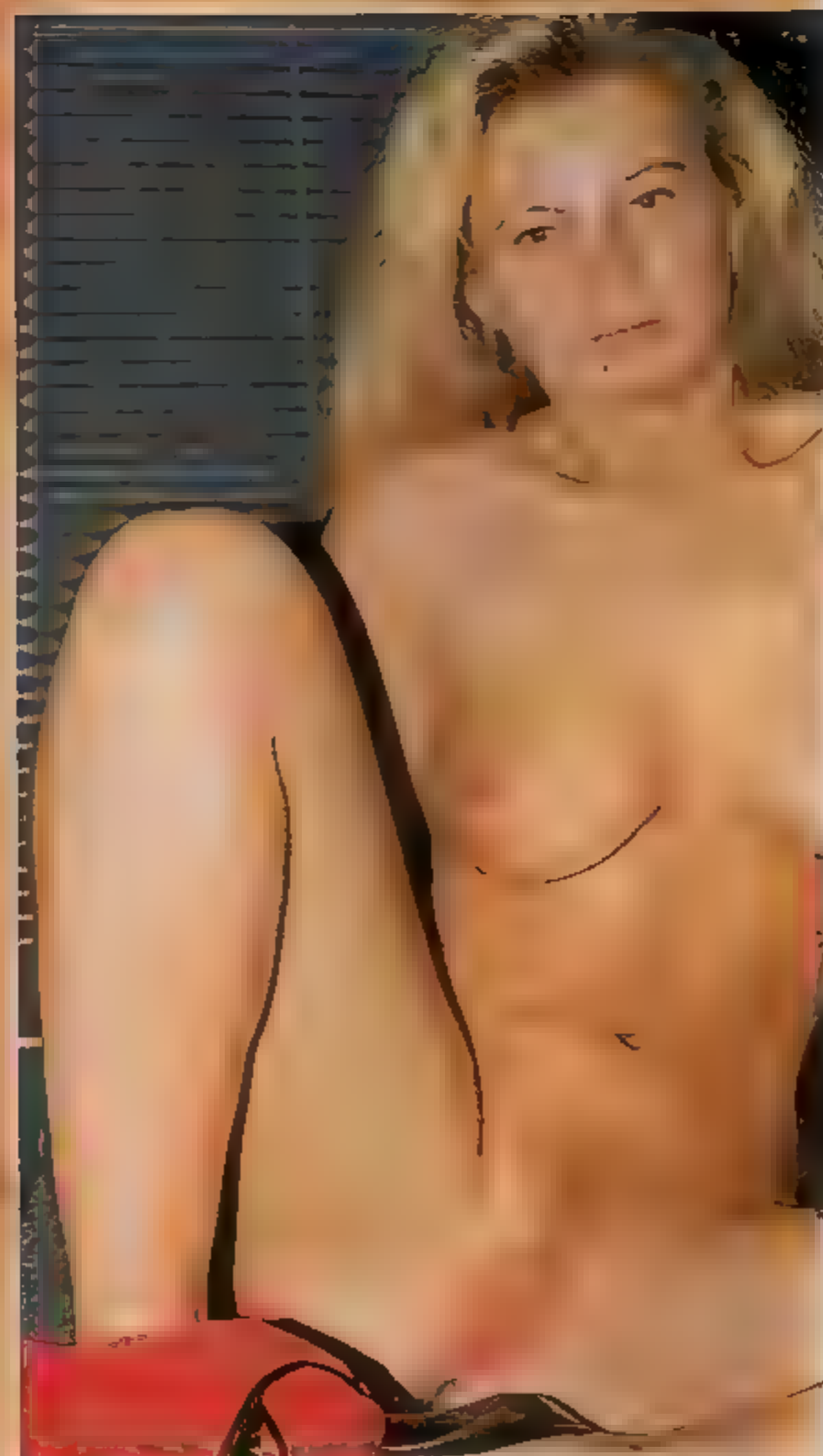
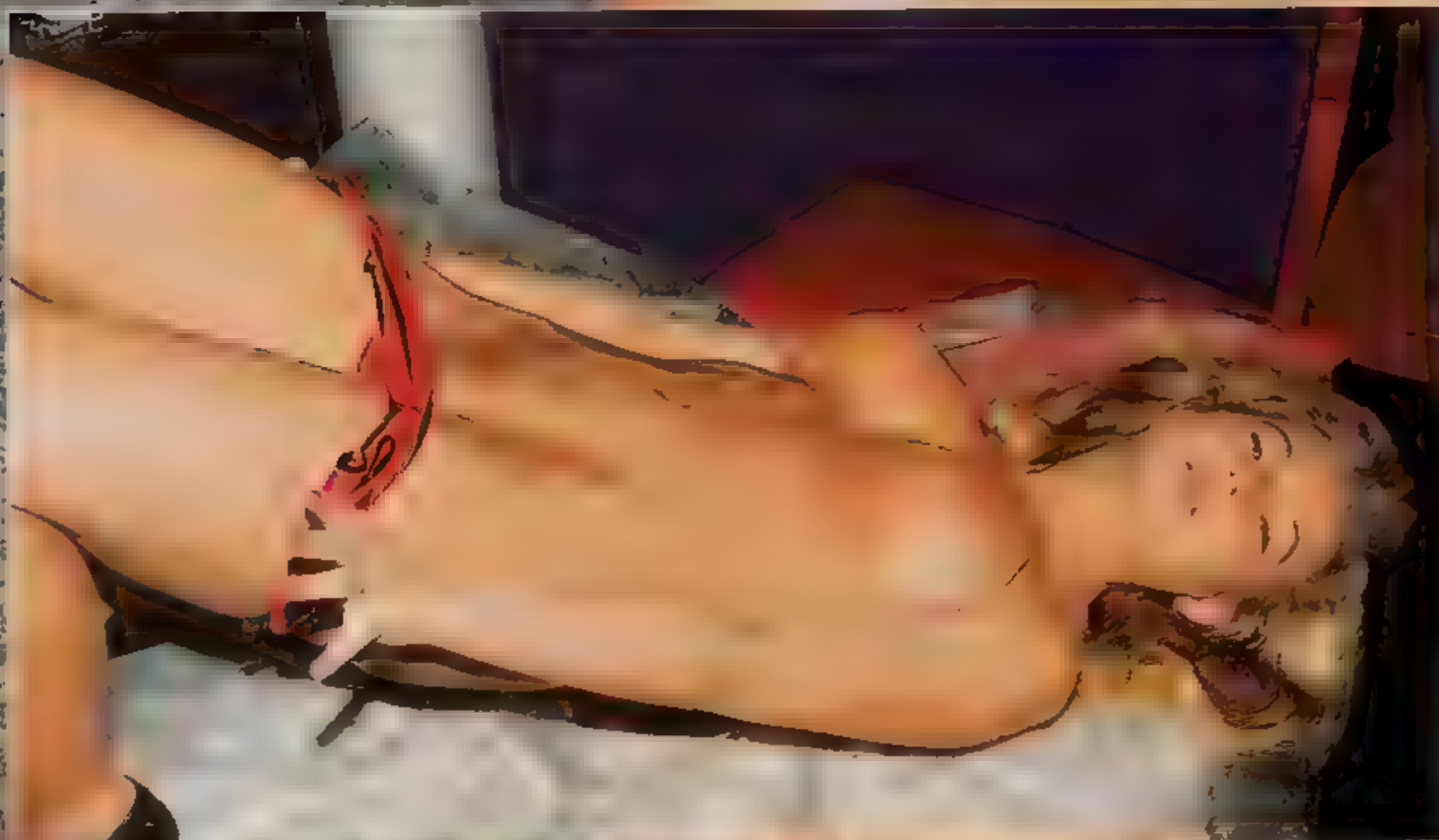


TEN PIERWSZY RAZ... PRZED BIEKTYWEM!!!



SZANOWNI MIŁOSNICY EXTASY!

Znowu mamy dla Was coś specjalnego. Świeżo upieczona modelka, pierwszy raz przed obiektywem, pozuje tylko dla Was, tylko Wasze oko pragnie cieszyć.





Piękne Panie! EXTASY pragnie dać wam szansę. Jeśli macie piękne ciało i pragniecie być podziwiane, przyslijcie nam swoje zdjęcie, bądź serię zdjęć. Może dzięki nam przeżyjecie jedyną w swoim rodzaju sesję zdjęciową, która na zawsze pozostanie już w waszej pamięci. Być może czeka na was sława... Dzisiaj Karolina po raz pierwszy przed obiektywem, ale na pewno nie ostatni...

- 1 imię: **KAROLINA**
2 wiek: 23 lata
3 wzrost/ wymiary 168/90/62/94
4 miejsce zamieszkania: Poznań
5 stan cywilny: rozwódka
6 znak zodiaku: rak
7 wykształcenie/ zawód: tancerka
8 hobby: taniec erotyczny
9 preferencje seksualne: miłość francuska
10 szczególnie upodobania dotyczące seksu: seks w najbardziej

niezwykłych warunkach. Jednym zdaniem: niezwykle interesująca, młoda dama (warta grzechu).

UWAGA: Wiadomość z ostatniej chwili. Wkrótce niespodzianka! Niedługo znowu będziecie mogli podziwiać Karolinę. Śledźcie więc uważnie kolejne numery EXTASY, a nie zawiedziecie się.



Karolina



...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Kiedy weźmiecie za miesiąc do ręki wrześniowy numer EXTASY mamy prawie pewność, że się mile rozczarujecie. Postaraliśmy się wprowadzić Was w trudny okres jesienny masą nowinek i niespodzianek. Pragniemy tym uprzyjemnić często pojawiające się zaniepokojenie końcem lata. Nie wszyscy dobrze znoszą pierwsze objawy nieuchronnie zbliżającej się pory opadających liści. Żeby wspomnienie lata ogrzewało Was w deszczowe wieczory przygotowaliśmy trochę ciepłych, tak lubianych przez Was egzotycznych klimatów i kilka podniecających mini-seriały. Jeżeli jeszcze nie będziecie mieli dość to staną przed Wami w całej gali ekscytujące i piękne modelki EXTASY. Poza tym konkursy z wygranymi, opowiadania Wasze i nasze, listy, porady, informacje - słowem wszystko czego oczekujecie od EXTASY. EXTASY WRZEŚNIOWE WYLECZY CIĘ ZE WSZYSTKICH SMUTKÓW!



IZA

IZA - UBÓSTWIAM GRZESZNĄ MIŁOŚĆ

Miłość własna jest dla niej formą odreagowywania po ciężkim dniu pracy. Z zawodu jest nauczycielką, a jak wiadomo jest to zawód wysoce stresujący. Dzięki grzesznej miłości utrzymuje dobrą kondycję fizyczną i psychiczną. W odróżnieniu od wielu jej koleżanek nie zdarza jej się denerwować i niezdrowo emocjonować z niewiadomego albo błahego powodu. Kto jak kto, ale uczniowie mają powód do zadowolenia!

IWONA - NIE MAM PRZED SOBĄ TAJEMNIC!

Poziom zadowolenia z seksu jaki osiągnęła Iwona imponuje nawet znającym się na rzeczy. Zapytana przez nas o sposób w jaki udało się jej dojść do tak rewelacyjnych wyników powiedziała: nie mam przed sobą tajemnic! Brzmi to trochę enigmatycznie, ale Iwona obiecała wyjaśnić to Wam za miesiąc.

TRENING CZYNI MISTRZEM

Trener zabronił mi stanowczo, pod groźbą wykluczenia z drużyny, nadmiernie się wysilać przed zawodami, nie mówiąc już o aktywnym seksie. Zawsze słucham się trenera, dlatego też, żeby nie tracić energii potrzebnej do zwycięstwa w zawodach postanowiłem w ogóle nic nie robić. Jak postanowiłem tak się stało: nic nie robiłem, a było tak rozkosznie! Jak to możliwe zobaczycie...

EGZAMIN PRAKTYCZNY

Kłopoty w firmie, jedni ludzie odchodzą, inni przychodzą, a bałagan rośnie. Najwyższa pora na zmiany. Trzeba temu jak najszybciej zaradzić. Ale jak tu znaleźć dobrą sekretarkę. Ba, znaleźć to jeszcze można, ale jak najskuteczniej sprawdzić jej praktyczne umiejętności, w sposób zadowalający wszystkie zainteresowane strony? Mocno główkowaliśmy z kolegą, ale niewiele z tego wychodziło. I wtedy pojawiła się kandydatka, która od momentu wejścia zdobyła nas całkowicie...

PO GODZINACH

To, że praca w nocnym klubie to ciężki kawałek chleba wie chyba nawet małe dziecko. Ale nie wszystkim nam znane są dodatkowe obciążenia, które spadają na biednych i wymęczonych klientami barmanów. Jeden z nich znalazł jeszcze resztkę siły, żeby opowiedzieć o morderczym wysiłku jakiego wymagają od niego niektórzy bezlitośni i pozbawieni wszelkich oporów klienci.

KLARA - MOJE ŻYCIE TRWA DZIEŃ I NOCI

Klara bardzo często miewa prorocze erotyczne sny. Nie potrafi tego wytłumaczyć, ale zanim prześpi się ze swoim nowym kochankiem (nie uznaje stałych związków) najpierw wszystko przeżywa we śnie. Dzięki tej niezwykle zdolności zbliża się dwa razy z jednym kochankiem! Postanowiła opowiedzieć jedną ze swoich podwójnych przygód.

ZAPAMIĘTAJcie TĘ DATĘ: 29 SIERPNIA!
TEGO DNIA W CAŁEJ POLSCE POJAWI SIĘ W KIOSKACH
WRZEŚNIOWE EXTASY!
DBAJCIE O SWOJĄ PRZYJEMNOŚĆ!



IWONA



TRENING CZYNI MISTRZEM



EGZAMIN PRAKTYCZNY



PO GODZINACH



KLARA

CO WARTO
MIEĆ?
ALBO EXTASY
ALBO NIC!

**CHCECIE SIĘ
DOBRCZE ZABAWIĆ
- ZADZWOŃCIE!!!**

0 700 71 018

**POZNAJMY
SIĘ! IM
SZYBCIEJ
TYM
LEPIEJ!**



0 700 71 046

0 700 71 611

**DZWOŃ NON STOP
-PARTY
LINE !!**



0 700 71 614

0 700 71 620

0 700 71 646

**POZNAJMY SIĘ SZYBKO,
BĘDZIE WESOŁO!**

0 700 71 613

0 700 71 618

**GORĄCA
LINIA! NA
ŻYWO!
SAM NA
SAM! TYLKO
WE DWOJE!**



0 700 71 621

Tylko dla dorosłych. WPI, skr. p.104, 00-963 Warszawa 81,
3,70 zł/min. z VAT (37 022 zł/min. z VAT)

**NIE PRZEJMUJ SIĘ KOŃCEM LATA
PRZEJMUJ SIĘ WRZEŚNIOWYM
EXTASY!**

**WRZEŚNIOWY
NUMER EXTASY
UKAŻE SIĘ
29 SIERPNIA!**

**PAMIĘTAMY
O TOBIE
NIE ZAPOMNIJ
O NAS!**